

Dziś
W numerze

- 10 lat Agromerowni HIL str. 4
- Z podróży do ZSRR — str. 6
- Moda — str. 6
- Humor i rozrywki nr mysłowe — str. 8

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 4(25) Kraków, 30 I. — 5 II. 1965 r. Cena 50 gr.

Dyskusja nad PLANEM 5-LETNIM

W Walcowni Gorącej

Zadecyduje wzrost wydajności pracy

To zebranie na pewno było inne, niż obecnie odbywające się w wydziałach huty partyjne zebrania otwarte, poświęcone dyskusji nad planem pięcioletnim. Ktoś powiedział, że głosy były „nie na temat”, bo dotyczyły bardziej spraw mijającego miesiąca i rozpoczętego roku, niż właściwego wątku dyskusyjnego. Nie można jednak tak ocenić tego, o czym mówiono na zebraniu OOP zmiany „A” w Walcowni Gorącej. Bo jakie dyskutować o pięcioletce w oderwaniu od najaktualniejszych zagadnień?

Nawiązywano do bieżącej sytuacji, która nikogo nie może zadowolić, skoro plan nie jest wykonywany. Pośłizgi z grudnia i nowe nawarstwienie zaległości z pierwszych dekad stycznia. Choć w dyskusji zabierało głos sporo towarzyszy, to jednak była ona — określimy — ciężka. Ze względu na nastrój, na ton niektórych wypowiedzi.

Była mowa o potrzebach, jak np. automat do zblania zgorzeliny w kanałach, lepsza suwnica na nawie trzeciej, przedłużenie toru kolejowego nr 233. Na pewno wiele z tych uwag powinno być wziętych pod uwagę, skoro rekonstrukcja Walcowni ma przynieść możliwości produkcyjne sięgające 2 mln 200 tys. ton, jak to przedstawił w wytycznym planu pięcioletki inż. K. Czaja, kierownik wydziału. Zajmijmy się jed-

nak szczególnie tą częścią wypowiedzi, która tylko pośrodkowo dotyczyła cyfr, wyników produkcyjnych, a jednak była dla nich zasadnicza. Na pierwszy plan wybiła się atmosfera przeniesiona tu na zebranie ze stanowisk pracy. Dominowało w niej coś na kształt zniechęcenia, obawy o zarobki. Przyczyny? Tow. Litewka z tałem mówił o przestojach z powodu złej jakości remontów, przypominał o konieczności żywego zainteresowania się całej załogi tym, co dzieje się na każdym stanowisku pracy. Istotne przyczyny obecnego impasu wycylił kierownik zmiany tow. Latinek: niedowalowania wynikają z winy przede wszystkim nieprzebiegania dyscypliny technologicznej, z technologicznych przestoju, nie bez winy są także elektrycy. I tu został sformułowany wniosek zarówno dla bieżących zadań, jak i dla wykonania planu pięcioletniego: trzeba wzmocnić dyscyplinę technologiczną i dyscyplinę pracy, wzmocnić mobilizację!

Wciąż wspomniano o awariach na walcarkach. Tow. Broś zwracał uwagę na to, iż trzeba przewidzieć dalsze opóźnienie w pełnym wykończeniu kombinowanego agregatu ciecia i szczególnie troszczyć się o robotę na Wykączalni już teraz.

Konkretną odpowiedzią na szereg pytań zadanych w dyskusji były cyfry przytoczone

(Dalszy ciąg na str. 2)

Gościliśmy w HiL partyjną delegację z Kijowa



Na spotkaniu w Komitecie Fabrycznym PZPR HiL Delegacji radzieckiej udziela informacji o hucie poseł tow. Zb. Jakus.

Na zdjęciu obok: wizyta w naszej redakcji

Foto: J. BROŻEK

W wtorek przebywała w naszej hucie bawiąca w Krakowie z wizytą partyjną delegacja miasta Kijowa. W skład delegacji wchodził: Wiczesław Aleksandrowicz Bojczenko — II sekretarz Komitetu Miejskiego KPZR m. Kijowa (przewodniczący delegacji), Jefim Jewlanowicz Bieznosiuk — I sekretarz Moskiewskiego Komitetu Dzielnicowego KPZR m. Kijowa, Aleksander Daniłowicz Kamiński — sekretarz Komitetu Rejonowego KPZR w Boryspolu, Wiczesław Aleksandrowicz Kudin — dr nauk filozoficznych, kierownik katedry etyki, estetyki i logiki Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, Irina Nikołajewna Mielnikowa — dr nauk historycznych, pracownik naukowy Instytutu

Historycznego Akademii Nauk Ukrainiejskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Delegacji towarzyszył kierownik Wydziału Propagandy KKM PZPR tow. Ryszard Ślawceki. Goście z Kijowa spotkali się w hucie z przedstawicielami KF PZPR, Rady Zakładowej i Rady Robotniczej HiL. Obszerniej informacji o kombinacie i o pracy naszej hutniczej organizacji partyjnej — udzielił I sekretarz KF, poseł tow. Zbigniew Jakus. Następnie członkowie egzekutywy KF odpowiadali na pytania gości radzieckich. Kolejne spotkanie odbyło się w Ośrodku Informacyjno-Prasowym HiL z jego zespołem. I tutaj delegacja zapoznała się z zadaniami i pracą Ośrodka, gazety zakładowej i radiowęzła interesując się szczególnie

zagadnieniami propagandy przemysłowej. Na pytania gości z Kijowa odpowiadali: kierownik Osr. Inf. Prasowego mgr Wł. Sadowski oraz sekretarz KF tow. Leopold Kowar. Po obejrzeniu filmów o tematyce hutniczej delegacja radziecka udała się do Ośrodka Propagandy i Szkolenia Partyjnego, gdzie odbyło się spotkanie z lektorami i wykładowcami szkolenia partyjnego w HiL. Podczas szerokiej wymiany myśli na temat pracy ideowo-wychowawczej i szkolenia partyjnego, goście poinformowali m. in. o doświadczeniach świetnie zdających egzamin w ZSRR, szkół pracy komunistycznej. Kolejne etapy wizyty delegacji partyjnej z Kijowa, to zwiedzanie Huty im. Lenina, a następnie Technikum Elektrycznego na terenie dzielnicy. Dyrektor szkoły tow. Michał Osiecki oprowadził gości po placówce zwracając szczególną uwagę na liczne gabinety szkolne oraz pracownie. Po zwiedzeniu Technikum odbyło się spotkanie delegacji z przedstawicielami grona pedagogicznego i młodzieży szkolnej, w którym udział wzięli również sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. Henryka Winiarska oraz przedstawiciel Komitetu Oplekającego szkoły tow. inż. Kozakiewicz. Z Nowej Huty, która zrobiła na członkach delegacji duże wrażenie, nasi kijowscy goście udali się do Krakowa, aby zwiedzić Dom Kultury w Ryнку Głównym. (jd)

PROTESTUJEMY

Młodzież Technikum Ekonomicznego nr 2 w Nowej Hucie zorganizowała wiec protestacyjny w związku z projektem ustawy rządu bońskiego o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich.

Podczas wiecu uczniowie mówili o stratach jakie ponieśli naród polski w II wojnie światowej, o polityce germanizacji młodzieży polskiej, nawiązując jednocześnie do pokojowej polityki krajów socjalistycznych. Uczestnicy wiecu jednogłośnie przyjęli

Przypominamy o konkursie ZBoWiD

Jak już informowaliśmy, Rada Zakładowa HiL, Koło ZBoWiD i Redakcja „Głos Nowej Huty” ogłosiły konkurs na wspomnienia z lat walki i budownictwa Polski Ludowej.

W konkursie mogą wziąć udział pracownicy kombinatu i mieszkańcy Nowej Huty. Objętość prac dowolna, brane będą pod uwagę tylko prace dotyczące nie publikowane (napisane piśmem czytelnym lub na maszynie). Termin składania prac został przedłużony do 15 kwietnia br. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi i maja 1965 r.

Prace należy przysyłać na adres redakcji: „Głos Nowej Huty” HiL, budynek „S”, pok. 114. Dla autorów najlepszych prac przewiduje się wiele nagród pieniężnych oraz skierowań na wycieczki zagraniczne.

ZNANE PROFESOR AGH FELIKS OLSZAK
Kierownik Katedry Metalurgii i Stali. b. rektor AGH, laureat nagrody państwowej, Zasłużony Hutnik PRL. W zmarłym traci nasza huta wypróbowanego przyjaciela — nauczyciela i wychowawcę wielu pracowników kombinatu. Cześć jego pamięci!

rezolucję, której fragment przytaczamy:

„Apelujemy do młodzieży NRF: protestujcie razem z nami przeciw przedawnieniu zbrodni hitlerowskich. Walczcie w obronie godności człowieka, o przyjaźń i pokój między narodami”.

N A PEWNO ŻYWIEM nurtem toczy się dyskusja nad planem pięcioletnim zainicjowana w Hucie im. Lenina przez organizację partyjną. Przeszła już ona przez zebrania otwarte grup i obecnie przebiega w Oddziałowych Organizacjach Partyjnych, nim zostanie podsumowana na małych KSR oraz w lutym na ogólnej Konferencji Samorządu Robotniczego huty. Bardzo istotnym jej elementem jest konieczność przewidywania własnych nowych możliwości. Ta umiejętność przeliczenia swoich dobrych chęci i sił w zetknięciu z wielkimi, bliskimi perspektywami, które już się uruchamiają, powinna być jedną z zasadniczych cech dzisiejszej dyskusji. W związku z nowo uruchamianymi agregatami wzrastają plany poszczególnych lat. Końcowy efekt pięcioletki powinien być taki, na jaki założyła huta stać, w wielu wypadkach wyższy od projektowanego.

Nie ma jeszcze pełnego obrazu dyskusji i nie ma ostatecznych cyfr. Ale uczestnicząc w różnych zebraniach, wsłuchując się w głosy ich uczestników, śledząc bieg myśli i wyszukując przejawy rzetelnej, prawdziwej inicjatywy, a także braki i niedomówienia, można nawet teraz wyrobić sobie poglądy na wartość wniesionych propozycji w poszczególnych wydziałach, wysnuć prognozy, wyczuć nasilenie i ocenić jakoś dyskusji. Dotychczas zgłoszono już przeszło 500 rozmaitych wniosków. Liczba byłaby imponująca, gdyby... O właśnie, gdybyśmy wielu z nich nie słyszeli już kiedyś przedtem. Niektóre powtarzają się z roku poprzedniego, a nawet z wcześniejszych okresów. Nie chcę operować cyframi, ale co najmniej większość, chyba około 60 proc. można byliby znaleźć w protokołach z dawnych narad. Są pośród nich takie, które nie zostały jeszcze załatwione — i tu należało się uczestnikom dyskusji wcześniejsze wyjaśnienie przyczyn

(dotyczy one najczęściej organizacji i spraw socjalnych). Zgłaszane są również wnioski znajdujące się w toku realizacji. Czyżby i w tym wypadku informacja nie dotarła w porę do członków załogi? Postulaty dotyczące postępu technicznego zbyt często pokrywają się z harmonogramem założonych zamierzeń i rozbudowy przewidzianej planami inwestycyjnymi na najbliższą przyszłość, choćby zawarta w następnych miesiącach, jak to można było odnotować w dyskusjach na grupach i OOP w Walcowni Gorącej czy w Zakładzie Koksochemicznym. Wrażenie nieodparte, wyniesione z o-

Chodzi o wnioski ale... przemysłane

biecnie toczących się zebraniach: więcej kontroli nad załatwianiem spraw zgłaszanych przez załogę na każdej naradzie robotniczej, partyjnej, związkowej, KSR, przy każdej okazji, która służy na wysłuchaniu i wdrożeniu w życie, po selekcji, słusznych wniosków.

Następne spostrzeżenie wynikające z wielu przykładów, np. w TE i in., to ostrożność w wysuwaniu się naprzód przed założenia pięcioletki. Trzeba, by wyraźnie zwrócono w dyskusji uwagę na pierwszoplanowy, zasadniczy warunek wykonania i przekroczenia zadań przyszłych lat pięciu, mianowicie na nieodzowny wzrost wydajności pracy, bez którego nie można myśleć o pełnym wykorzystaniu możliwości istniejących w hucie. Z całą pewnością wielką pomocą w podniesieniu tej siły zasadniczej do właściwej rangi i roli, będzie postęp techniczny, realizowany zarówno w roku

bieżącym, jako wstępnym do rozpoczęcia pięcioletki, jak i w czasie jej wykonywania. Ale główna siła, największa potęga leży w ludziach, w ludzkich wartościach, nie do zastąpienia przez maszyny. W ich świadomym działaniu, w napięciu woli, w wywołanej inicjatywie. W nurcie dyskusyjnym nie wyczuwa się jeszcze całego dynamizmu, przejawianego już po wielokroć przez załogę huty. Nie przesadzaj, jeśli powiem, iż na niektórych zebraniach, nawet w żywo toczącej się dyskusji, nie ma właściwej temperatury, iż są one letnie lub ciepłe, a nie gorące, polemiczne. Ze zbyt mało porusza się w ich toku zagadnienie wydajności pracy, nawet tam — gdzie, jak np. w Wydziale Wielkich Pieców, powstają cyfry określające końcowy efekt pięcioletki wyższy od zapropionowanego (o 60 tys. ton surówki), jak to się zdarzyło na zebraniach grup partyjnych. Warto dodać, że proponowany na Wielkich Piecach wzrost wydajności pracy jest również ostrożny. Oczywiście trzeba brać pod uwagę dotrzymanie wszystkich warunków założonych planem, ale nie można z góry hamować własnej inicjatywy obawami o terminy, bo i te zależne są od ludzi. I z kolei przeciwstawienie: niepełna realizacja niektórych postulatów przyoblekanych w kształt wniosku. Przecież nie chodzi o wysoką cyfrę w sprawozdaniu z zebrania, o legitymowanie się sumą... nieumiejętne projektowania bez podstaw, jak to np. zdarzyło się w wypowiedzi na Zgniataczu i z wszelką pewnością nieraz gdzie indziej. Dyskusja narasta nadal, toczy się każdego dnia, także gdy pracownicy huty zgłaszają się do punktów konsultacyjnych lub składają uwagi zapisane na skrawku papieru do skrzynki porozmieszczonej w wydziałach huty. Czy plan jej będzie tak bogaty, jak tego można się spodziewać w naszej hucie? (lk)

Wielkie Piece zgłosiły już udział w Olimpiadzie Kulturalnej

Jako pierwszy wydział, Wielkie Piece zgłosiły swój udział w Olimpiadzie Kulturalnej HiL. Pamiętajmy, że w ub. roku zajęły one I miejsce w tej wielkiej i tradycyjnej już imprezie, którą organizujemy po raz trzeci. Załoga Wielkich Pieców wyraża chęć wzięcia udziału we wszystkich konkurencjach Olimpiady. Sprawami tymi zajmuje się, jak w ub. roku, Komisja do spraw Młodzieży Pracującej przy Radzie Zakładowej wydziału, a dużej pomocy udziela jej przewodniczący RZ tow. J. Poleć. Mamy nadzieję, że i w tym roku załoga Wielkich Pieców utrzyma pierwsze miejsce w III Olimpiadzie Kulturalnej huty. (dr)

Zadecyduje wzrost wydajności

(Dokończenie ze str. 1)

przez tow. I. Szparniaka, sekretarza Rady Zakładowej HIL. Wynika z nich, iż o efektach pracy całej „starej” huty oraz nowo uruchamianych obiektów HIL w pięcioletniej pracy przede wszystkim w starszych wydziałach. A zasadniczym czynnikiem podniesienia wydajności musi stać się postęp techniczny, stąd jego wielka rola zarówno w br., jak i w całej pięcioletce. Został już opracowany harmonogram ulepszenia urządzeń w Wal-

cowni, o czym mówił także I sekretarz KZ PZPR wydziału tow. Wasielek, ale mimo tego pierwszoplanowym zadaniem zarówno teraz, jak w pięcioletce jest zwrócenie bacznej uwagi na dyscyplinę technologiczną. Dyskusja nad planem pięcioletnim trwa, chodzi o jak największą ilość wniosków, które członkowie załogi mogą zgłaszać pisemnie; do tego celu służy skrzynka w hallu budynku administracyjnego. Wnioski będą omówione na zebraniu ogólnym. (lk)

SIATKÓWKA

W minionym tygodniu odbyły się dalsze rozgrywki w I i II lidze siatkówki. Pierwszoligowa drużyna Dyrekcji Technicznej pokonała zespół ZK (2:1), a siatkarze Walcowni Drobnej zwyciężyli drużynę Stalowni (2:0). W II lidze Główny Energetyk pokonał HPR (2:1), a Walcownia Wstępna wygrała z Walcownią Gorącą Blach (2:1).

W najbliższym tygodniu rozgrywki siatkówki trwać będą nadal. Dyrekcja Tech-

niczna spotka się 2 lutego o godz. 18-ej z Walcownią Zimną Blach a Stalownia z W-1 również 2. II br. o godz. 19-ej. W II lidze odbędą się mecze HPR—Transport Kolejowy (3. II. 65 godz. 18-ta) oraz Walcownia Wstępna — Wydział Rur Zgrzewanych (3. II. godz. 18-ta). Wszystkie mecze odbędą się w sali szkoły nr 85 w Nowej Hucie.

BRYDŻ

4 i 8 lutego o godz. 17-tej w sali kawiarnianej Kasyna rozpoczyna się indywidualny turniej brydżowy. Poprzedzi on turniej parami i turniej drużynowy.



W Domu Techniki w Nowej Hucie odbyło się ostatnio spotkanie aktywów techniczno-gospodarczego HIL z działaczami Frontu Jedności Narodu. Na temat planów rozwoju naszej dzielnicy, oświaty i kultury mówił przewod. Prez. DRN tow. STANISŁAW CICHOCKI. Następnie odbyła się dyskusja. Na zdjęciu sala obrad.

Foto: J. BROZEK

Domki jednorodzinne

W najbliższym czasie zorganizowana będzie w Krakowie nowa spółdzielnia mieszkaniowa typu własnościowego, której zadaniem jest budownictwo oszczędnościowe, tj. budowa domków jednorodzinnych na terenach nie całkowicie uzbudowanych.

Wg. uzyskanych wstępnych informacji spółdzielnia zapewni swym przyszłym członkom m. in. następujące warunki:

wielkość działki budowlanej: 360—500 m², powierzchnia użytkowa mieszkania: 65—85 m², koszt budowy domku: 150—160 tys. zł, udział finansowy członków: 25 proc. kosztu budowy. Przekazując powyższą informację do wiadomości pracowników huty, Rada Zakładowa HIL prosi zainteresowanych o złożenie w terminie do 18 II bm. pisemnych zgłoszeń w sekretariacie RZ w bud. S Centrum Administracyjnego HIL.

Z obrad Plenum Rady Zakładowej

Dalsza poprawa bhp przy zastosowaniu najprostszycy środków

OSTATNIE plenarne posiedzenie Rady Zakładowej HIL miało na „warsztacie” jeden tylko problem, ale za to niezwykle doniosłej wagi: sytuację bhp w hucie. Udział w obradach wzięli m. in. przewodniczący Technicznej Inspekcji Pracy ZG ZZH tow. Tkocz, dyrektorzy huty mgr inż. Bolesław Graszewski i inż. mgr Stanisław Suchoniński, kierownicy zakładów i wydziałów HIL, społeczny inspektor pracy, służba bhp. Obradom przewodniczył przewodniczący Rady Zakładowej HIL tow. Jan Stefanik.

Niezależnie od dostarczonych wcześniej członkom plenum materiałów omawiających problematykę bhp huty przedstawione zostały dwie informacje. Pierwszą złożył dyr. techniczny HIL tow. B. Graszewski i drugą — społeczny zakładowy inspektor pracy tow. Łukasz Gądzik. Obie utrzymane były — zupełnie słusznie — w tonie

dalekim od samouspokojenia. Jakkolwiek mamy bowiem wiele powodów do radości, sytuacja bhp ulega u nas dalszej stałej poprawie (czego wyrazem jest systematycznie zmniejszająca się liczba nieszczęśliwych wypadków przy pracy), do zrobienia pozostało jeszcze bardzo dużo, a troski o zdrowie i co najważniejsze o bezpieczne warunki pracy załogi, nigdy nie jest za dużo. Dobrze więc, że skupiono uwagę na istniejących jeszcze ciągłych niedociągnięciach i zagrożeniach, na minusach, które muszą być jak najszybciej zlikwidowane.

Nie będziemy przytykać tutaj cyfr obrazujących sytuację bhp w hucie w roku 1964, pisaliśmy bowiem na ten temat szeroko dwa tygodnie temu. Przypomnijmy jednak, że rok ubiegły zapisał się w kronikach huty generalną obniżką ilości oraz częstotliwości wypadków. O ponad 50 proc. obniżyliśmy najbardziej przy-

krą kategorię wypadków — śmiertelnych. W skali Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali znajdujemy się w czołówce najbezpieczniej pracujących zakładów — ze stałą tendencją do przesunięcia się w górę wspomnianej tabeli. Udała się nam i przynosi o ogromne korzyści reorganizacja służby bhp. Bardzo cenną, w pełni zaangażowaną działalność rozwija społeczna inspekcja pracy, której zasługi w profilaktycznej pracy są ogromne. Nasza załoga przeobraża się nieustannie w zdyscyplinowany kolektyw posiadający coraz wyraźniejsze tradycje wielkoprzemysłowe. Przepisy bhp wchodzą — jak to się mówi — ludziami w krew, stają się nawykami. Lepiej niż kiedykolwiek poprzednio wykorzystywane są nakłady pieniężne na bhp, a przecież nasze państwo nie szczędi na ten cel grosza. Wiele zagrożeń i trudności udało się już pokonać — inne

nie schodzą z pola widzenia. Wymieńmy tylko dla przykładu wprowadzenie, po raz pierwszy w historii naszej huty, klimatyzacji kabin w suwnicach striperowych i suwnicach kleszczowych Zgniatacza, co wybitnie poprawiło ciężkie warunki pracy personelu. — (Dalszy ciąg na str. 4)

Z egzekutywy KF PZPR

Ujawniając rezerwy korygujemy plan

Tocząca się w naszej hucie dyskusja nad alternatywnym projektem planu 5-letniego była ostatnio przedmiotem obrad egzekutywy KF. Informację na ten temat przedstawił tow. Jan Wosik, poczym odbyła się dyskusja, w której głos zabierali tow. Komórka, Stefanik, Nowicki, Grabczyński, Peszko. Obrady zsumował sekretarz KF tow. Władysław Zolnierkiewicz.

Jak oceniony został dotychczasowy przebieg — toczącej się od kilku tygodni w hucie dyskusji nad projektem planu 5-letniego? Organizacyjnie i formalnie rzecz biorąc — dyskusja zatoczyła szerokie kręgi obejmując swym zasięgiem przyłaczającą większość załogi HIL. Parę cyfr. Z 390 grup partyjnych zebrania dyskusyjne odbyło już ponad 200. Były to zebrania otwarte z udziałem znacznej części załogi. Odbyły się też zebrania 75 oddziałowych organizacji partyjnych (na ogólną liczbę 112). Udział w nich ok. 95 proc. członków partii i ok. 60 proc. całej załogi.

Nie wszędzie jednak dotychczasowy przebieg dyskusji może zadawać. Są bowiem zakłady i wydziały np. ZK, Pion Gł. Mechanika, Walcownia Zimna, DI, HPR, w których dyskusję podjęły tylko niektóre grupy partyjne. Kumulowano tutaj zebrania, nie było dobrego przygotowania materiałów i w rezultacie — wyniki zebrań są słabe. Atmosferę panującą na tych zebraniach trzeba uznać za ospałą, bierną, daleką od zaangażowania jakiego należało się spodziewać. Mało głosów w dyskusji, a więc i wniosków raczej padło niewiele.

Niedobry jest również objaw wyraźnie podkreślany na egzekutywie, ponownego wysuwania wniosków dawno już przedstawionych przez załogi (w czasie obrad KSR, w czasie dyskusji przedzjazdowej itd.) i niestety dotąd niezrealizowanych. Ocenia się, że tego rodzaju wniosków wysunięto obecnie aż ok. 60 proc. Jest to sygnałem, że nie ma u nas skutecznego systemu zabezpieczenia realności wniosków załogi, nie ma właściwej kontroli wykonania, nie ma należytego rozliczenia podjętych i wykonanych wniosków. Trzeba więc skupić uwagę na przełamaniu tego braku, gdyż nie o zgłaszanie wniosków i o upajanie się ich ilością chodzi, ale o konkretne korzyści, jakie może przynieść inicjatywa załóg.

Druga sprawa dobitnie podkreślona w czasie obrad egzekutywy, to omawianie planów oraz wskaźników, ustosunkowywanie się do nich, szukanie sposobów zabezpieczenia ich wykonania, a nie — czego należałoby raczej oczekiwać — wskazywanie rezerw wydajności, prowadzące w konsekwencji do korygowania planów przez załogi in plus.

O to w dyskusji przede wszystkim chodzi! Aktywność załóg rozбудowana tocząca się dyskusja powinna przynieść zgłaszanie nowych a l t e r n a t y w planu, podwyższanie mocy i zdolności produkcyjnych wydziałów. (jd)

Zawsze ważne — stosunki międzyludzkie

Jaki jest dorobek nasz z ubiegłego roku? Na to pytanie starano się odpowiedzieć na zebraniu sprawozdawczym Komitetu Zakładowego PZPR przy Dyrekcji Naczelnej HIL kilka dni temu i ono przede wszystkim dominowało w sprawozdaniu KZ przedstawionym przez sekretarza propagandy tow. Bogatyńskiego.

Do najistotniejszych zadań KZ należało przede wszystkim ujednolicenie i skoordynowanie działalności poszczególnych OPP w pionach dyrekcyjnych. Wyraźnie uaktywniły się grupy partyjne, z których czternaście na dwadzieścia ma do

zapisania na swoim koncie konkretną, stałą pracę. Wiele uwagi poświęcono właściwemu kształtowaniu się stosunków międzyludzkich, następnie współpracę z poszczególnymi dyrekcjami, w których były organizowane narady branżowe; szkoleniu i ogólnemu podnoszeniu kwalifikacji zarówno przez towarzyszy z OOP, jak i wszystkich pracowników Dyrekcji. Ostatnio główny nacisk został położony na dyskusję nad planem pięcioletnim, o którym mówiono z kolei na zebraniu. Do spełnienia i przekroczenia jego zadań konieczna jest dalsza poprawa atmosfery pracy, o

czym wspomnieli m. in. tow. Muszałski, zwiększenie troski o mienie społeczne, zaostrezenie krytyki (tow. Wolski).

Podsumowując wypowiedzi i zgłoszone postulaty i sekretarza KZ tow. K. Szpejda zwrócił szczególnie uwagę na potrzebę szerszego stosowania krytyki, przy słusznym uznaniu dobrych stron w pracy towarzyszy z organizacji partyjnych, z których wielu działa także społecznie.

W podjętej uchwale znalazły m. in. odbicie także zadania, jak wzmożenie działalności ideowo-wychowawczej przez udoskonalanie metod szkolenia partyjnego, i zwiększenie w nim udziału bezpartyjnych, zaś szczególnie członków ZMS. (lk)

W związku z nowym rokiem, poprosiliśmy o krótką rozmowę kierownika Działu Socjalnego tow. Czesława GACZORKA. Jakże możliwości wyjazdu na wczasy będziemy mieli w tym roku, gdzie odpoczywać będą dzieci hutników? Czy planowane są jakieś istotne zmiany?

A oto co usłyszeliśmy od tow. Gaczorka. Większych zmian nie przewiduje się. Na zimowiskach (już zakończonych), na kolonjach letnich i obozach młodzieżowych przebywać będą łącznie 3.500 dzieci i młodzieży. W lecie — podobnie jak w roku ubiegłym — nasze peciechy będą miały możliwość spędzić wakacje na 3-tygodniowych turnusach w Świnoujściu, Dziwnowie i Podgrodziu — nad morzem oraz w Piwnicznej, Porąbce i w Nowym Targu — w

górach. Ponadto w porozumieniu z Chorągwią ZHP w Nowej Hucie zorganizuje się atrakcyjne obozy harcerskie dla 500 dziewcząt i chłopców, dziećmi pracowników HIL. Na kolonie mogą wyjechać dzieci w wieku od 7 do 14 lat, starsze natomiast na obozy.

W związku z koloniami, Dział Socjalny już teraz przypomina, że po ogłoszeniu terminów składania zgłoszeń, należy niezwłocznie załatwiać

szezo, np. tygodniowego pobytu.

A teraz coś szczególnie atrakcyjnego dla naszych pracowników. W celu lepszego wykorzystania ośrodka wczasowego w Świnoujściu, planowane jest wcześniejsze organizowanie turnusów — w terminie od 17 do 30 maja. Ten turnus uzależniony jest jednak od ilości zgłoszeń, dlatego nasz Dział Socjalny prosi o zgłaszanie się chętnych w nieprzekraczalnym terminie do 20 lutego br. Informujemy, że chodzi tu raczej o osoby samotne, względnie z dziećmi w wieku pozaszkolnym, ze zrozumiałych względów (ostatnie tygodnie przed końcem roku szkolnego). W Świnoujściu będą ponadto organizowane wczasy rodzinne w okresie całego lata, jednak ograniczona liczba miejsc nie stwarza zbyt wielkich możliwości wyjazdu. Dlatego też zachęcamy wszystkich tych, którym warunki na to pozwalają, aby zgłaszali się na wyjazd w maju. Niejednokrotnie już przekonaaliśmy się, iż w tym miesiącu nad morzem jest już ciepło i można wczasy spędzić tak samo przyjemnie, jak w lecie. Zwłaszcza, że nie ma tłoku i wszelkich trudności związanych z prawdziwym najazdem wczasowiczów i turystów w letnich miesiącach. A to też coś znaczy. (dr)

ZAWODY NARCIARSKIE

TKKF przyjmuje zgłoszenia kandydatów do udziału w zawodach narciarskich, które zorganizowane zostaną w kolejne niedziele począwszy od połowy lutego. Przewidywane są konkurencje: slalom-gigant, bieg zjazdowy (najprawdopodobniej w Zakopanem) oraz bieg płaski w Nowej Hucie. Zawody te zorganizowane zostaną oczywiście, jeśli dopisze pogoda. (wb)

Nad morze jedziemy w maju

wszelkie formalności, aby nie stwarzać trudności przed samym wyjazdem.

Wczasy indywidualne i rodzinne nasi pracownicy mogą spędzić w Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim oraz we wszystkich domach wczasowych FWP. W okresie całego roku planuje się także organizowanie wczasów rodzinnych w Sromowcach. W przygotowaniu znajduje się ponadto baza wypoczynku świątecznego i po pracy w pobliskich Niepokońicach, gdzie również będą możliwości dłuż-

Jak wykonujemy plan?

Tabela wykonania zadań	blacha ocynow. elektr. prod. gotowa	blacha trafo	Wydział Rur Zgrzewanych	rury prod. surowa	prod. gotowa	profile giete	Walcownia Drobnych Profil	profile prod. sur.	prod. gotowa	drut prod. surowa	prod. gotowa	Wydz. W-1 prod. og.	Wydz. W-1 stal elektr. sur.	Kuźnia wyroby kute	odkuwki swob. kute	Wydz. W-3 prod. og.	WKS	Silownia	Odlownia Staliwa
Zaki. Mat. Ogniotrw.																			
wyroby szamotowe	110																		
wyroby zasadowe	97																		
dolomit prażony	102																		
wapno palone	110																		
Zakład Koksochemiczny																			
koks ogółem	98																		
koks wielkopiec.	96																		
smola	96																		
benzol	93																		
sierpczan amonu	104																		
Aglomerownia	101																		
Wielkie Piece	94																		
Wydział Przerobu Żużla																			
żużel granul.	109																		
żużel pumeksowy	110																		
Stalownia	103																		
Wydz. Walcownie Wstępne																			
kęśiska	103																		
prod. gotowa	101																		
kęsy	119																		
prod. gotowa	115																		
Walcownia Gorąca Blach																			
prod. sur.	87																		
prod. gotowa	94																		
Walcownia Zimna Blach																			
blacha czarna	101																		
prod. gotowa	97																		
blacha ocynkowana	100																		
prod. gotowa	98																		
blacha ocynow. ogn.	100																		
prod. gotowa	93																		

Walcowni Gorącej Blach. Aktualny niedobór: 6.281 ton blachy. I w tym wypadku — wydaje się — o nadrobieniu zaległości mowy być nie może. Poza tym zadania produkcyjne nie wykonywały także wydziały jak: Wydział Zasadowy ZMO (niedobór wynosi 150 ton), Zakład Koksochemiczny (niedobór — 5.210 ton koksu ogółem oraz 6.870 ton koksu wielkopiecowego), Walcownia Zimna Blach (niedobór wynosi 1.351 ton blachy czarnej, 149 ton blachy ocynowanej, 80 ton blachy ocynowanej ognioowo i 648 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie). Nie wykonany został również plan produkcji blach trafo — (niedobór 22 tony).

Dobra praca natomiast wyróżnia się załoga Stalowni. Osiągnięła ona nadwyżkę wynoszącą 5.604 ton stali. Rytmicznie pracuje także załoga Aglomerowni (obecny jubilat), posiadająca nadwyżkę produkcji wynoszącą 4.299 ton spieku. Dobrze spisała się również załoga Walcowni Wstępnych, która przekroczyła plan o 2.158 ton kęsek i 4.209 ton kęsów. W czolowie utrzymuje się też załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Jej konto wykazuje nadwyżkę wynoszącą 28 km rur stalowych. Listę dobrze pracujących wydziałów zamyka Walcownia Drobnych Profil i Drutu (nadwyżka — 820 ton profilu i 1.022 ton drutu), Silownia, Wydział W-1, Kuźnia.

Na kilka dni przed końcem miesiąca widać wyraźnie, że kilku wydziałom nie pomoże już ani zryw, ani najgwałtowniejszy szturm. Planu miesięcznego już niestety uratować się nie da. Najbardziej zagrożony jest plan Wydziału Wielkie Piece. W tej chwili niedobór wynosi 10.213 ton surówki i zapewne utrzyma się w tej wysokości do końca miesiąca. O skutkach tego nie ma co się rozdziwiać, że gdy klucz do kombinatu zaczyna się zacinąć, ciężka sytuacja panuje również w

7 dyskusji nad planem 5-LETNIM

Zanim powstanie alternatywny projekt...

PRAGNAŁBYM przedstawić po krótko pierwsze założenia projektu planu pięcioletniego oraz ujawnione już do tej pory możliwości produkcyjne zwiększające ten plan i mogące być podstawą do zgłoszenia alternatywnych wielkości po ich potwierdzeniu przez rzeczową i mobilizującą dyskusję załóg. Dla lepszego zobrazowania posłużę się jako odniesieniem bardzo wysoko i mobilizująco ustalonąmi danymi planowymi na r. 1965. W najważniejszym asortymencie hutniczym — stali, której produkcja jest jak do tej pory uznaną na całym świecie miernikiem potencjału gospodarczego krajów, nasze moce produkcyjne muszą rosnąć tak, aby w roku 1970 kończącymi pięcioletką wzrosły o prawie 50 proc. Przyrost produkcji winien nastąpić głównie w stalowni konwertorowo-tlenowej. Intensyfikacja procesów w stalowni martenowskiej oraz inne przedsięwzięcia powinny dać nam wzrost produkcji stali o przeszło 8,5 proc. przy znacznej poprawie gatunkowości. W stosunku do pierwotnego naszego projektu alternatywa mogłaby być w roku 1970 o 145 tys. ton wyższa.

Dzięki uruchomieniu 5 wp. oraz intensyfikacji procesu, nasza produkcja surówki winna w latach 1969—1970 wzrosnąć również o prawie 50 proc. Przyczyni się do tego uruchomienie nowej aglomerowni, która — odkawie i z nadwyżką zaspokoi potrzeby huty w wysokogatunkowy gglomerat. Produkcja aglomeratu wzrosnie o prawie 87 proc. i w alternatywie może być w roku 1970 o 100 tys. ton większe niż w pierwotnym projekcie planu.

Uruchomienie walcowni-slabing winno usunąć występujące w pierwszych latach naszej pięcioletki niedobory mocy zgniatających i uzyskanie w 1970 r. wzrostu produkcji półwyrobów walcowanych o przeszło 42 proc., a w relacji do pierwotnego projektu wzrost o przeszło 100 tys. ton kesisk.

Produkcja wyrobów walcowanych winna wzrosnąć o 29 proc. w stosunku do planu 1965 r. Oprócz bardzo poważnego w wyniku rekonstrukcji walcowni, przeszło 18 proc. wzrostu produkcji blach gorąco walcowanych nastąpi uruchomienie walcowni taśm gorących, której ruch winien nastąpić pod koniec nadchodzącej 5-latki. O przeszło 33 proc. wzrosnie produkcja profili drobnych i prawie o 95 proc. drutu.

działowe znane już zarówno administracji wydziałów oraz wydziałowym samorządom zostaną skonkretyzowane dla poszczególnych stanowisk pracy i staną się bliższe i zrozumiałe dla każdego członka załogi. Bez tej konkretyzacji zadań dyskusja nie będzie mogła uławnić ewentualnych, istniejących jeszcze rezerw produkcyjnych wzgl. potwierdzić już przewidywanych. Plan nie może przemawiać do załogi ogólnymi liczbami, lecz zadaniem każdego stanowiska pracy oraz informacją o zadaniach stanowisk współpracujących. Również należy objąć informacją zadania współpracujących ze sobą wydziałów tak np. by stalownicy znali bliżej zadanie walcowni i wielkich pieców, wielkopiecownicy stalowników i spiekalników itd.

Znaczną część naszej produkcji jest kierowana na eksport i to zarówno bezpośrednio poprzez Centralę Handlu Zagranicznego jak i pośrednio przez eksport naszych odbiorców np. stocznie, fabryki opakowań, zakłady produkujące wagony, itp. Rozszerzenie naszych eksportowych rynków zbytu i umocnienie się na już zdobytych, to sprawa przede wszystkim jakości naszej produkcji oraz estetyki opakowań. Nad tymi sprawami zastanawia się chyba głównie załogi walcowni i dostarczającej im wsadu stalowni.

Z zagadnień zaopatrzeniowych, to chyba głównie dostawy odpowiedniej ilości dobrych gatunkowo węgli koksujących oraz rud. Właściwe surowce do produkcji materiałów ogniotrwałych to również źródło wysokiej wydajności stalowni. Dobrze opracowane i skoordynowane za możliwościami surowcowymi i materiałowymi plany gospodarcze kraju, to prawie połowa powodzenia. Wiemy ile trudu i dodatkowej pracy wymaga szukanie zastępczych źródeł zaopatrzenia, wzgl. organizowanie nowej niezaplanowanej działalności.

Alternatywne projekty planu pięcioletniego uławniające możliwości produkcyjne zakładów w latach 1966—1970, po ich zbilansowaniu w skali kraju i kraju mogą stać się źródłem zamierzeń podnoszących stopę życiową mas pracujących. Ujawnione możliwości w zakładach produkujących środki produkcji, a do tych należy nasza huta, to nowe surowce a następnie nowe urządzenia dla przemysłu środków spożywczych. Z tego już krok do zwiększonej masy towarowej na rynek czy to bezpośrednio lub pośrednio przez rozwinięty odpowiednio eksport i import.

Te cele niech przyświecają naszej dyskusji i — pracom — a konkretne propozycje jakie ostatecznie w imieniu naszej załogi przedstawi i zatwierdzi w lutym KSRR, będą dowodem naszego obywatelskiego i gospodarskiego stosunku do zadań, stawianych nam przez uchwały II Plenum KC PZPR.

Mgr inż. Witold Küntler



Na Placu Centralnym w Nowej Hucie. RYS. A. WASILEWSKI

Plastycy Nowej Huty zaprezentują wkrótce swój dorobek

Plastycy Nowej Huty — to właśnie tytuł cyklicznej wystawy, której otwarcie nastąpi w dniu 1 lutego w sali wystawowej ZDK HIL. Ten wielki przegląd dorobku naszych artystów — plastyków trwać będzie kilka miesięcy i obejmie większość twórców.

„W 15-letnim dorobku Nowej Huty szczególnie miejsce zajmie rozwój życia kulturalnego, a w tym rozwój naszego środowiska plastycznego. Środowisko artystów-plastyków Nowej Huty stanowi dość istotny czynnik w kształtowaniu kultury naszej dzielnicy”. Są to dwa zdania, rozpoczynające katalog tej wystawy. Zdania te, niejako oficjalnie informują o wkładzie środowiska plastyków w powstającą dzielnicę o jakże odmiennym charakterze od pozostałych miast w Polsce. Szczególnego też znaczenia nabiera akcja inicjowana i fir-

mowana przez dwie najpoważniejsze instytucje, kierujące życiem kulturalnym w dzielnicy.

Wystawa, to pokazanie od święta rzeczy, które dzieją się na co dzień, to unaocznienie spraw, do których przywykliśmy, że są. Plastyka znajduje swoje trwałe miejsce w naszym życiu i środowisku, jest integralną częścią naszego społeczeństwa.

W całej Polsce mówi się i pisze o potrzebie i konieczności wiązania plastyki ze społeczeństwem. Co więcej, są nawet uchwały, zatwierdzające i porozumienia o współpracy, wspólnych akcjach, rozwijaniu, popieraniu, szerzeniu. W tej też atmosferze nasi plastycy robią pierwszy krok, wychodzą na spotkanie i ze społeczeństwem i z ludźmi „od popierania twórczości”. Wychodzą na spotkanie z nadziejami, iż środowisko twórcze nie zawsze rozumiane i przyjmowane

z aplauzem, zyska zwolenników. Nie ma dziś mecenasów sztuki w sensie XIX-wiecznym, ale są mecenasy społeczeństwa poprzez instytucje, zakłady pracy itd.

Tu właśnie zaczyna się jeden z bardziej zasadniczych żądów naszych twórców — brak zainteresowania plastyką właśnie ze strony tych mecenasów. Wiąże się to przecież ze sprawą przyziemną — zamówień, zakupów a więc zarobków. Największy zakład przemysłowy naszej dzielnicy, Huta im. Lenina również w tej sprawie robi jeszcze bardzo niewiele.

Nasza dzielnica dla twórców jest prawie że zamknięta w sensie zarobkowym. Pozostaje więc Kraków jako wychulony na sprawy plastyki i tam też dąży większość środowiska plastycznego na czym niewątpliwie cierpi i dzielnica i twórcy. I chyba nie jest dla nikogo sprawą obcą, iż ponad 90 proc. artystów plastyków związanych jest wszechstronnie z Krakowem a jedynie ich miejscem zamieszkania jest Nowa Huta.

Wystawa trwać będzie (jak już wspominałem) kilka miesięcy. Pierwszą jej część ekspozycją będzie do końca czerwca i zobaczymy w indywidualnych wystawach co dwa tygodnie twórczość: Mariana Kruczka, Jana Manieckiego, Stanisława Bolesławskiej, Nikodema Piñki, Ewy Ottenbreit-Mrozowskiej, Ireny Dembowskiej, Ryszarda Ledwosa, Anny Lutosławskiej, Ryszarda Mrozowskiego i Grażyny Tokarczki.

Druga część cyklu wystaw trwać będzie od 1 września do grudnia i prace swe wystawią następujący artyści: Józefa Kruczek, Wiktor Gutowski, Marian Garlicki, Wanda Fajferek, Janusz Trzebiatowski.

Są to w przeważającej większości nazwiska o ustalonej randze artystycznej i z szeregu wystawami na swym koncie. Ten właśnie fakt z góry gwarantuje bardzo wysoki poziom przeglądu.

„Głos Nowej Huty”, włączając się w tę akcję, będzie przy otwarciu każdej wystawy prezentował swym czytelnikom sylwetkę jej twórcy, co zapewne ułatwi odbiór dzieł plastycznych czytelnikom.

JANUSZ TRZEBIATOWSKI

Przed nową premierą w Teatrze Ludowym

W DNIU 27 stycznia 1945 r. Armia Radziecka wyzwoliła obóz koncentracyjny w Oświęcimiu-Brzezince. W związku z przypadającą w br. dwudziestą rocznicą wyzwolenia obozu Teatr Ludowy przygotowuje sztukę TADEUSZA HOŁUJA „Puste pole”.

Twórczość T. Hołuja związana jest z „tematem oświęcimskim” (sztuka „Dom pod Oświęcimiem” — 1946 r., zbiór poezji „Wiersze z obozu” — 1947 r.). Wprawdzie autor porzuca na pewien czas tematykę obozową i zajmuje się problemami związanymi ze współczesnością, ale już w 1958 r. w powieści „Koniec świata” powraca do dawnego tematu.

Puste pole to teren byłego obozu koncentracyjnego, aktualnie muzeum, gdzie spotykają się różni ludzie — ci, którzy przeżyli obóz i ci, którzy o nim tylko słyszeli. Główny problem utworu to postawy moralne, stosunek ludzi przebywających na terenie obozu-muzeum do strasznej prawdy autentyku, wobec którego nie można przejść obojętnie. Wydaje się, że ani autor, ani reżyser przedstawienia nie chcą wracać do tragedii oświęcimskiej w sensie jej rozpamiętywania. Oświęcim — to symbol męczeństwa narodów, martyrologia, ale nie wyłącznie martyrologia — to jeszcze memento dla świata.

„Puste pole” reżyseruje dyr. J. SZAJNA, który także przygotowuje oprawę plastyczną przedstawienia. Będzie to drugi spektakl, opracowany przez niego zarówno pod względem scenografii, jak i reżyserii. „Szajna robi jedno: tworzy klimat, w jakim się akcja sztuki powinna rozegrać: klimat ostry, niepokojący, współczesny... Propozycje Szajny potrzebują wyrazistej myśli inscenizatorskiej i mocnego aktora. Sprzymierzony z aktorem i reżyserem staje się idealnym współuczestnikiem spektaklu”. („Teatr” 1964, nr 22, s. 9.)

W sztuce, obok znanych nam już aktorów, takich, jak: 1. Jun, J. Jogalla, J. Wiczorek — wystąpią świeżo zaangażowani do Teatru Ludowego H. Dobrucka i B. Smela. Mówiąc o nadchodzącej premierze, warto nadmienić, że nasz zespół otrzymał szereg zaproszeń na gościnne występy w kraju (w lutym w Katowicach teatr pokaże: „Smierć na gruszy”, „Antygona”, „Popiół” i bajkę „Kot w butach”) i za granicą: Brno, Koszycy, Florencia (udział w festiwalu). Wiele uwagi poświęca również naszemu teatrowi prasa zagraniczna (norweska i czeska). Dyr. Szajna proponowanie przygotowanie scenografii w Jugosławii, a w Norwegii ma być zorganizowana wystawa jego prac. Natomiast aktorów Teatru Ludowego możemy okłaskiwać nie tylko na scenie, ale i na ekranie.

A. STR.

W ROKU UBIEGŁYM — wg. meldunków przesłanych Działowi Kadry — 122 pracowników podstawowych wydziałów huty, wyłączając Transport Kolejowy, ZK, ZMO i Wydz. Gł. Mechanika — zatrzymanych zostało w aresztach MO lub przebywało w „Domu Matysiazków” w Krakowie. Niezależnie od tego, do dyrekcji huty wpły-

bardziej wymierne wskaźniki stanowi 27,9 lat.

Tyle powinni odsiedzieć ukarani aresztem niedyscyplinowani społecznie — pracownicy naszej huty, gdyby nie to, że łaskawość sądów zawieszła im wyrok wyroku od roku do 3 lat, licząc że w okresie zawieszenia zdążą przemyśleć błędy. Wśród różnego kalibru pijaczyn, awan-

gom z Wielkich Pieców i Zgniatacza. Jesteśmy przekonani, że z reprezentantami naszej załogi — w dziedzinie pijaństwa i awanturnictwa — prowadzone są „mobilizujące” rozmowy wychowawcze, inicjowane przez czynniki społeczne i kierownictwo wydziałów. Wprawdzie zdarzyło się w jednym z pionów dyrekcyjnych, że za nieobecność usprawiedliwioną zaliczono pracowników... odsiadkę pijaństwa w areszcie.

Narzekają ludzie, że nie mają pieniędzy. Trudno w to uwierzyć skoro stać ich na picie drogiej wódki i na plażowanie jeszcze droższych kar za pijackie rozróby.

M S S

Zaczyna się od jednego kieliszka...

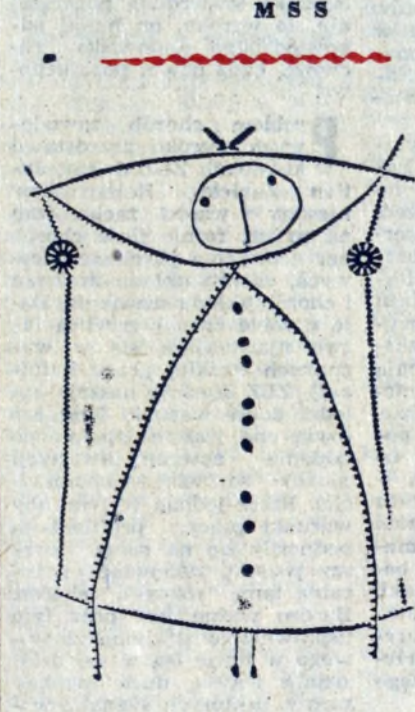
nęło 196 zawiadomień z Kolegiów Karno-Administracyjnych i z Sądów — o ukaraniu pracowników grzywnami pieniężnymi. Kary grzywny nakładane — w przeważającej większości za pijackie zakłócanie spokoju publicznego w mieszkaniach prywatnych, lokalach lub na ulicach naszej dzielnicy — obejmują kwoty od 300 do 4000 zł.

Suma wpłat dokonanych przez naszych rodzimych awanturników — do kas sądowych i Prezydium DRN — wyniosła 193,500 zł, plus 3000 zł kosztów postępowania, opłacanych równolegle z grzywnami. Średnio, na jednego statystycznego pracownika wydziałów przypada rocznie po 12,9 zł opłat karnych. W wielu przypadkach, gdy kara grzywny nie dawała gwarancji wywołania zamierzonych efektów wychowawczych — władze zasądzały winnych na kary aresztu. W nomenklaturze takich wykroczeń jak: pijaństwo, awanturnictwo, bijaćki, pyskówki i drobne kradzieże — pracownicy huty „zarobili” łącznie 335 miesięcy aresztu, co w przeliczeniu na

turników, pyskaczy i drobnych złodziejaszków nie brakuje kobiet, chociaż przynajmniej trzeba, że stanowią one zdecydowaną mniejszość. Zaledwie w odniesieniu do 5 pracowników zastosowano sankcje karne.

Śród recydywistów Izby Wyrzeźwieni wymiennie pracownika Walcowni Drobnej ob. Z. K., który 8 razy w ciągu ub. roku korzystał z tych „udogodnień”, a do najbardziej pomysłowych zaliczyć należy ob. A. C. pracownika W-96, który w pijanym widzie, na ulicach Krakowa wywiał od przechodniów składki na... wieniec dla zmarłego kolegi. Za pomysłowość kwestor zapłacił 600 zł grzywny.

Prymat w rejestrze spraw karnych dźierzą pracownicy Wydz. Głównego Energetyka, po nich Walcownia Drobna i Drutu, a na trzecim miejscu pozostają pracownicy Walcowni Zimnej Blach. Natomiast w ilości meldunków o zatrzymaniu przez MO za pijaństwo przodują wyłącznie pracownicy Walcowni Zimnej Blach. Dwa równorzędne drugie miejsca oddają swoim kole-



Marian Kruczek: „Postać”



10 lat Aglomerowni

Po Siłowni, ZK i ZMO przyszła kolej na Aglomerownię, która właśnie obchodzi jubileusz 10-lecia pracy dla kombinatu. Zbyteczne jest podkreślanie roli tego wydziału w działalności całej huty. Tu właśnie rozpoczyna się cykl produkcyjny naszego hutniczego kolosa. Od Aglomerowni, od jej pracy, od jakości speku zależy w dużej mierze ostateczne wyniki produkcyjne. 25 mln ton aglomeratu wyprodukowanych przez 10 lat, to ogromna ilość, to żer dla Wielkich Pieców, to w efekcie surowka, stal i wyroby hutnicze, na które czekają odbiorcy krajowi i zagraniczni. Załoga Aglomerowni dobrze spisała się przez tych długich 10 lat, w czym również duża zasługa jej kierownictwa polityczno-gospodarczego. Życzymy dalszych, jeszcze większych sukcesów w następnym... dziesięcioleciu!

Jubilatów w wydziale jest wielu, a wśród nich dużo naprawdę ofiarnych, oddanych produkcji pracowników. Nie sposób pisać o wszystkich, dlatego przedstawiamy dziś tylko kilku.

Oto oni (od lewej): mgr inż. Henryk KOZAK — kierownik wydziału, mgr inż. Józef BORATYN — kierownik zmiany D, Zdzisław WARELIS — społeczny inspektor pracy, Stanisław RACHTAN — dyspozytor zmianowy, Augustyn HACZEK — elektryk, Julian BOREK — brygadista, Stanisław OLDAK — I sekretarz OOP PZPR, Kazimierz WOŹNICZKO — operator młynowy, Bronisław CHROBAK — ślusarz brygadista, Jan SĘDZIK — mistrz utrzymania ruchu, Stanisław MUCHA — I taśmowy.

Foto: Bogusław LUCKOŚ

Bez wypadków przy pracy

JAN KORYTOWSKI — mistrz elektryk Wydz. P-61



W Walcówni Gorącej Blach pracuje od początku istnienia wydziału tj. od 1955 roku. Mistrzem jest już trzeci rok — cały czas osiągając wraz ze swą obsadą bardzo dobre wyniki w dziedzinie bhp. Właściwie nie mieli jeszcze ani jednego poważniejszego wypadku przy pracy. Jak do tego doszło, jakimi metodami osiągnął taki stan?

Ważniejszą sprawą uważa instruktą i szkolenie. W pracy kieruje się zasadą, aby najtrudniejsze, najbardziej odpowiedzialne prace powierzać ludziom posiadającym największą staż i największe doświadczenie w pracy. Młodzi, niedoświadczeni pracownicy muszą się od nich uczyć.

Załoga powinna być zawsze świetnie zorientowana w czekających ją zadaniach. A więc przed przystąpieniem do pracy krótka odprawa, omówienie zadania, stworzenie planu pracy. Dalej — rozstawienie ludzi na stanowiskach z uwzględnieniem ich doświadczenia w pracy. Ważne przy tym jest to, aby wszystkie czynności były również przygotowane pod względem bhp. Zwraca się więc uwagę na prawidłową organizację pracy, porządek na stanowisku,

Większe obowiązki dla koordynatorów postępu technicznego

Nieustanna rozbudowa huty, wzrost produkcji nakreślony nowymi zadaniami tegorocznymi oraz wytycznymi planu pięcioletniego wymagają szczególnie skrupulatnej realizacji zadań postępu technicznego. Kompleksowy plan tych zamierzeń na rok bieżący obejmuje 300 tematów. Niektóre z nich muszą jeszcze być wprowadzane w latach następnych, a więc wejdą w okres realizacji planu pięcioletniego. Wymagają wobec tego wielu starań o dotzymanie terminów dla właściwego przygotowania huty do dobrego startu w nowy pięcioletni plan. Wynikła z tego potrzeba powołania koordynatorów postępu technicznego, których

narada odbyła się kilka dni temu.

Jak można najogólniej określić obowiązki koordynatorów? Otóż każdy z nich działa szerzej — w ramach powierzonego sobie zadania — nie tylko na swoim odcinku pracy w wydziale. Współpracuje z instytucjami naukowymi, z biurami projektowymi, reprezentuje zakład. Natomiast na terenie huty jest człowiekiem odpowiedzialnym za przebieg realizacji konkretnego zadania, kieruje zespołem pracowników, którym je powierzono, ściśle współpracuje z działem koordynacji postępu technicznego w TH HIL. Jednocześnie odpowiada za wyniki pracy przed kierownictwem własnego wydziału.

Bardzo istotnym czynnikiem jest fakt, iż działalność koordynatorów wchodzi w zakres pracy społecznej. Potrzeba więc nie tylko wysokich kwalifikacji zawodowych, ale również dużego zaangażowania społecznego, które pracownicy huty wielokrotnie wykazali. Od postawy koordynatora, od jego ofiarności zależy bowiem, czy wszystkie zaplanowane na r. 1965 zamierzenia postępu technicznego wejdą w życie, czy zwiększy się możliwość przekroczenia planów produkcyjnych, a załoga będzie mogła pracować wydajniej i łatwiej.

Ustalono na naradzie metody działania i szczegółowy instruktaż pozwalający koordynatorom od razu przystąpić do pracy. Przyczyniło się do tego również wcześniejsze, niż w latach poprzednich otrzymanie przez hutę zadań postępu technicznego, co w sumie rok-uje jeszcze lepsze i pełniejsze ich wykonanie w br. (ik)

Bardzo istotnym czynnikiem jest fakt, iż działalność koordynatorów wchodzi w zakres pracy społecznej. Potrzeba więc nie tylko wysokich kwalifikacji zawodowych, ale również dużego zaangażowania społecznego, które pracownicy huty wielokrotnie wykazali. Od postawy koordynatora, od jego ofiarności zależy bowiem, czy wszystkie zaplanowane na r. 1965 zamierzenia postępu technicznego wejdą w życie, czy zwiększy się możliwość przekroczenia planów produkcyjnych, a załoga będzie mogła pracować wydajniej i łatwiej.

Ustalono na naradzie metody działania i szczegółowy instruktaż pozwalający koordynatorom od razu przystąpić do pracy. Przyczyniło się do tego również wcześniejsze, niż w latach poprzednich otrzymanie przez hutę zadań postępu technicznego, co w sumie rok-uje jeszcze lepsze i pełniejsze ich wykonanie w br. (ik)

Dalsza poprawa bhp przy zastosowaniu najprostszich środków

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Przypomnijmy duże zmiany na lepsze w Siłowni — m. in. poprawienie tzw. aeryzacji. Uzyskano to niezmiernie prostymi środkami, poprawiając po prostu naturalną wentylację hali Siłowni.

I tutaj właśnie rysuje się podstawowy kierunek natarcia. Bardzo sugestywnie mówił o tym dyrektor Graszewski. Najwięcej i najszybciej można zrobić prostymi, łatwo i zawsze dostępnymi środkami. Zamiast stwarzać problem z problemem, zamiast bez końca dyskutować, filozofować i oglądać się na pomoc projektantów, inwestycji itd. — lepiej działać operatywnie, na miejscu. Osiągnąć można — jak to wskazują liczne przykłady — bardzo dużo. Pod warunkiem wszakże inwencji, pomysłowości i społecznego podejścia do rzeczy. O tym dobrze jest pamiętać w codziennych działaniach, a rezultaty nie dadzą na siebie długo czekać.

Na kilka jeszcze spraw warto zwrócić uwagę. — Przewijali się one często w wystąpieniach dyskusyjnym i mocno były podkreślone w podsumowaniu obrad, dokonanym przez przew. Rady Zakładowej HIL tow. Jana Stefanika. Problem konserwacji i urządzeń wentylacyjnych i odpylających. Poświęćmy wielkie środki na zamontowanie tych urządzeń, ale na ich właściwą konserwację, na ich remonty — brakuje już energii. I w rezultacie większość tych urządzeń zużywa się bardzo szybko, wypadając w efekcie z eksploatacji. Wydziały nie mają co liczyć na pomoc kierownictwa huty w tym względzie, nikt nie stworzy osobnego potencjału remontowego dla urządzeń klimatyzacyjnych — gdyż nie ma na to po prostu etatów. Wydziały muszą same „rozgrześć” to zagadnienie, muszą same wygospodarować środki, aby we własnym zakresie konserwować urządzenia klimatyzacyjne, remontować je i przedłużyć ich działanie. Innego wyjścia — nie ma.

Drużyna, której po-

święcono wiele uwagi, to higiena i kultura pracy, to stwarzanie ludziom jak najprzystajniejszych, najzdrowszych warunków pracy. Z tym nie jest u nas jeszcze dobrze. — Skupienie troski na opanowaniu bezpieczeństwa pracy przyniosło wprawdzie efekty w postaci obniżenia wypadkowości, spowodowało jednak przesunięcie na margines pozostałych problemów. Tymczasem faktem jest, że walka z nadmiernym — groźnym w dalszej perspektywie dla zdrowia załogi hałasem, nie ruszyła ani na krok z martwego punktu. Wielu ludzi nabawiło się już chorobom organów słuchu (przede wszystkim w Siłowni i w Wydziale Gazowym) — stąd też wniosek, aby zanim uda się opanować rozhałasowane decybele, traktować wspomniane dolegliwości jako chorobę z a w o d o w a. Podobny wniosek zgłoszili też kolejarze, u których znowu plagą zawodową są pogarszające się warunki wzrokowe. Wiąże się to z koniecznością przesuwania pracowników, u których komisja lekarska stwierdziła pogorszenie się wzroku, na mniej odpowiedzialne stanowiska ruchowe, bądź nawet pozaruchove.

Problem chorób zawodowych szeroko przedstawił kierownik ZLZ dr inż. Julian Zabiicki. Rejestrujemy niestety wzrost zachorowań na płytkę, rośnie ilość chorób nerwicywych i psychoneurotycznych, chorób układu krążenia i chorób układu trawienia. Daje o sobie znać i gruźlica łatwo ujawniająca się w warunkach ciężkiej pracy hutniczej. ZLZ stwarza naszej załodze dobre warunki lecznicze (będą one jeszcze lepsze po oddaniu nowych inwestycji służby zdrowia w kombinacie). Rzecz jednak w tym, aby warunki pracy, profilaktyka podniosły się na coraz wyższy poziom, stanowiąc naturalną tamę rozwoju chorób. Bardzo ważne jest przy tym usprawnienie żywienia zbiorowego w hucie (są w tej dziedzinie jeszcze duże mankamenty, o których sygnalizowała tow. Maria Kutachowa),

stałe podnoszenie kultury pracy, poprawa stosunków międzyludzkich, poprawa wyposażeń po pracy. Warto wspomnieć o przeprowadzanej u nas paszportyzacji stanowisk pracy, co bardzo poważnie przyczyni się do dalszej poprawy warunków produkcji, a co za tym idzie i zdrowotności załogi.

Wiele mówiono w czasie dyskusji o warunkach socjalno-bytowych załogi huty (tow. Baran z TK, Głista z TM, Łukasik z P-61, Wadas z P-63, Bednarowicz z TE, dyr. Suchoński). Istnieje w tej dziedzinie jeszcze dużo braków i zaniedbań — niemożliwych do usunięcia w ciągu krótkiego czasu, tym bardziej, że i z środkami finansowymi są stale kłopoty. Przygotowane jednak plany perspektywiczne w tej dziedzinie — jak podkreślał tow. dyr. Suchoński — przyniosą w ciągu paru lat duże zmiany na lepsze. Ważne, że mamy już w hucie pełne rozeznanie wszystkich potrzeb i niezbędną dokumentację.

Z innych jeszcze problemów, które przewijały się często w toku dyskusji wymieniemy potrzebę większej opieki nad pracownikami, którzy ulegli wypadkom (im dalej od niebezpieczeństwa, tym opieka staje się mniejsza), zwiększenia i aktualizacji propagandy zagadnień bhp, wydawania komunikatów omawiających charakterystyczne wypadki, jakie zdarzyły się w hucie, wykorzystywania dzienników naruszeń przepisów bhp, zaniebdania współpracy społecznej inspekcji pracy ze służbą bhp.

Plenum nie podjęło tym razem na zakończenie swych obrad uchwały. W pełni bowiem obowiązują wszystkie podjęte już w tej sprawie (przed rokiem) postanowienia. Powołano jedynie komisję w składzie: tow. tow. Gądzik, Zawadowski, Nidecki, Stopa, która opracuje wnioski i postulaty zgłoszone w czasie dyskusji. Będą one stanowiły — łącznie ze wspomnianą uchwałą — program działania organizacji związkowej HIL w dziedzinie bhp i poprawy warunków pracy załogi. (jd)



Dyrektor techniczny HIL mgr inż. Bolesław Graszewski przemawia w czasie obrad Rady Zakładowej HIL. Foto: J. BROZEK

KRONIKA KOMBINATU

WALCOWNIA „SLABING” / HIL

„Biprostal” w Krakowie zakończył prace projektowe walcowni „Slabing” dla naszej huty. Jest to urządzenie do walcowania wielkich bloków stalowych, z których w toku dalszego procesu otrzymuje się blachę.

Nowa walcownia będzie pierwszym tego rodzaju urządzeniem w jakie wyposażona zostanie polska metalurgia. Dotychczas w świecie walcowniami takimi dysponuje jedynie hutnictwo ZSRR, Stanów Zjednoczonych i NRF. Będzie to pierwszy podstawowy obiekt przemysłowy, którego budowa wiąże się z planowanym powiększeniem produkcji stali w HIL — z 2,5 mln ton do około 5 mln ton. (dz)

Wspólny cel czy rozbieżne interesy (III)

Naszkicowane w poprzednich odcinkach problemy i bolączki budowy wskazują na różnorodność spraw do rozwiązania i tym samym określają sens i cel współpracy między organizacjami partyjnymi inwestora i wykonawcy.

Trzeba wziąć pod uwagę, że każda, najlepiej prowadzona budowa na pewno zyska na tym, gdy stałe spotkania między organizacjami OOP przejdą do codziennej praktyki.

Dotychczasowy przebieg koordynacji między organizacjami wskazuje, że tam, gdzie organizacja partyjna wykonawcy operatywnie współpracuje z OOP inwestycji i czuje się za współpracę odpowiedzialną, to szereg skomplikowanych problemów znajduje szybkie rozwiązanie, przynosząc konkretne korzyści.

Ilustrują to najlepiej osiągnięcia w okresie ruchu Walcówni Druzu. Z inicjatywy OOP-J61/J62 powołano wtedy pełnomocnika KZ PZPR przy PPE HIL; w naradach uczestniczył sekretarz ZBM. Podejmowane uchwały wprowadzano z zelaną konsekwencją w życie. Dzięki temu udało się utrzymać zagrożony termin montażu rurociągu olejowego między kłatkami, przyspieszyć montaż kłatek, zakończyć w terminie maszynownie nr 2 i urządzenia liczące przy zwijarkach. Wyniki były bezsporne.

Pozytywny wynik, ale o innym charakterze uzyskała OOP-J-50. Oddziałowa Org. Partyjna J-50 doceniając trudności Elektromontażu przejęła na swe barki starania o zakup kabla w Ożarowie. Zdołano się porozumieć z organizacją partyjną fabryki i kabel uzyskano w szybkim czasie.

Początkowo spotkania w tym Rejonie odbywały się co tydzień, potem stały się coraz rzadsze. Ostatnie odbyło się w czerwcu. Ten impas trzeba przełamać.

Ciekawe doświadczenia posiada OOP-JG/JE ze współpracy z KGR-1 Elektromontażu. Po pewnym okresie czasu ustaliła się praktyka spotkań na terenie budowy, mniej więcej co 2 tygodnie między I sekretarzem OOP-JG tow. Matyskiem, a I sekretarzem OOP-KGR-1

tow. J. Kotleską i sekretarzem ZMS tow. J. Jędrasem. W razie sporów szukano kompromisu, w razie trudności — sposobów ich przewyciężenia. Obie strony składały potem sprawozdania na posiedzeniach swych egzekutyw. Wśród wielu konkretnych efektów tej współpracy można wymienić przebudowę podstacji P-50b, którą wykonał ZMS w czasie od kwietnia do listopada.

Skomplikowana sytuacja istnieje w OOP obejmującej grupy partyjne JK, J-35 i J-40. W Rejonie Koksowni rozmowy w sprawie terminu uruchomienia 9 baterii nie przyniosły wyniku. Podobnie bez rezultatów skończyły się konferencje w Rejonie J-16. Chodziło w tym przypadku o terminy zakończenia budowy odlewni włewnic.

Niektóre OOP nie nawiązały jeszcze współpracy np. W-98 i DJ. Towarzysze z tych OOP tłumaczą się brakiem wspólnych tematów z wykonawcą. Teza taka wydaje się ryzykowna. W-98, jak wiadomo, boryka się z trudnościami, nie ze swej winy przesyła, powstałymi na odcinku transportu. Spowodowane to jest przetrzymywaniem wagonów i brakiem samochodów. Oba tematy, wydaje się, mogą stanowić piękne pole do współpracy z organizacjami partyjnymi najróżniejszych przedsiębiorstw działających na terenie huty. Będzie to niewątpliwie koordynacja pozioma, którą zaleca II Plenum KC PZPR.

Również OOP przy DJ mogłaby znaleźć wspólne tematy do omówienia z KZ PPB HIL. Mogą to być zagadnienia planowania, zaopatrzenia, transportu itd.

*

Niewątpliwie sprawy współpracy są skomplikowane. Trzeba jednak zgodzić się z twierdzeniem, że gdy nawiąże się osobisty kontakt, gdy zrozumie się sytuację drugiej strony i jej bolączki, to można znaleźć wspólny język, pod jednym wszakże, zasadniczym warunkiem — że ma się na uwadze wspólny cel — interes społeczny.

JERZY OLCZYK

SPORT

Sportowcy Hutnika podsumowali roczny dorobek

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się doroczne statutowe walne zebranie sprawozdawcze członków klubu sportowego Hutnika. Sumując dorobek minionego roku, uczestnicy zebrania wskazywali jednocześnie na braki w pracy szkoleniowej i wychowawczej. Sporo uwagi poświęcono pogłębiającemu się niedostatki obiektów i urządzeń sportowych, co stanowi istotny hamulec w rozwoju klubu. Brak dostatecznej

ilości obiektów sportowych z prawdziwego zdarzenia staje się obecnie tym dotkliwszy, że rok bieżący zapowiada się dla sportowców Hutnika jako „rok wielkiego skoku”: kilka sekcji — piłkarze, siatkarze, lekkoatleci, ping-pongiści — stoi przed realną szansą awansu do wyższej klasy.

Do problemów poruszanych w czasie walnego zebrania powróćmy w następnym numerze.

Ostatnie zebrania w sekcjach

W tym tygodniu zakończyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze sekcji sportowych Hutnika. Obradowały sekcje brydzka sportowego, szachów, lekkiej atletyki i boksu.

LEKKA ATLETYKA. Jak wynika ze sprawozdania kierownika sekcji B. Szczepki, sekcja liczy 83 zawodników, regularnie trenujących. Niezależnie od tego, sekcja prowadzi zajęcia w szkołkach lekkoatletycznych dla najmłodszych adeptów „królów sportu”. W zespole lekkoatletycznym Hutnika jest jeden zawodnik, posiadający I klasę mistrzowską, dwóch z I klasą sportową, 5 z klasą II, 32 z klasą III i 33 z klasą młodzieżową.

Sekcja lekkoatletyczna, tak jak i cały klub, ma również kłopoty z urządzeniami. Stadion na Suchych Stawach nie ma na przykład urządzeń do konkurencji rzutów.

W planie na rok bieżący jako główne zadanie stawia sobie sekcja awans do II ligi. Wokół tego zadania koncentrować się będą wysiłki działaczy, trenerów i zawodników. Równocześnie sekcja zamierza kontynuować działalność na odcinku sportu masowego. Lekkoatleci korzystnie wyróżniają się wśród innych sekcji Hutnika, aktywnym udziałem w organizacji Spartakiady HiL. Praktycznie cała organizacja konkurencji lekkoatletycznych Spartakiady spoczywa w rękach działaczy i kadry trenersko-instruktorskiej Sekcji LA Hutnika.

BOKS. Pięściarze mieli okazję podsumować najlepszy rok w swej kilkunastoletniej karierze. Właśnie w ub. roku przypadło im w udziale najwyższe trofeum w polskim boksie — tytuł drużynowego mistrza Polski. Ten sukces zespołowo podbudowany został również dobrymi wynikami indywidualnymi. Siedmiu pięściarzy Hutnika — Nakonieczny, Karyś, Dudczak, Kaim, Słowakiewicz, Dragan i Jędrzejewski zdobyli tytuły mistrzów okręgu a dwa — Żurakowski i Gajewski — tytuły wicemistrzów. Na centralnej spartakiadzie w Bydgoszczy Słowakiewicz zdobył tytuł wicemistrza a Nakonieczny, Gajewski, Dragan i Jędrzejewski zajęli trzecie miejsca w swych kategoriach. Wielu pięściarzy Hutnika reprezentowało barwy Polski w spotkaniach międzypaństwowych.

Uczestnicy zebrania wiele mówili na temat perspektyw bieżącego roku. Nie będzie on łatwy już choćby z tego względu, że w I lidze wzrosła ilość konkurentów, co wymagać będzie większego wysiłku zarówno od zawodników jak i działaczy. A tytuł mistrza Polski zobowiązuje.

SZACHY. Jest to obok boksów druga w Hutniku sekcja I-ligowa. Rok miniony przyniósł jej szereg poważnych sukcesów; tytuł drużynowego wicemistrza Polski oraz indywidualne wicemistrzostwo Polski czołowego zawodnika sekcji i jej instruktora Jacka Bednarskiego. Do tego wy-

sokiego tonu pracy sportowej nie dostrzono się niestety braku organizacyjnej sekcji. Był to wynik niedostatecznej aktywności kierownictwa sekcji, braku ścisłej łączności zarówno z zawodnikami jak i z zarządem klubu. Stąd na zebraniu mówiono o wielu w gruncie rzeczy drobnych brakach i niedomaganiach organizacyjnych, które przy prawidłowym ustawieniu pracy sekcji nie powinny mieć miejsca.

BRYDZ. Sekcja ta działa „pod firmą” Hutnika od września ub. roku (poprzednio pracowała pod patronatem Klubu Technika). W ub. roku dwie drużyny brały udział w mistrzostwach ligi okręgowej, zajmując środkowe lokaty. Członkowie sekcji brali również udział w eliminacjach do mistrzostw Polski, w tzw. rozgrywkach kadrowych. W ub. roku zorganizowano po raz pierwszy rozgrywki o indywidualne mistrzostwo sekcji. Po 13 turniejach mistrzem został M. Wiecek. Dużą popularnością cieszyły się również wtorkowe turnieje parami, w których oprócz zawodników Hutnika brali udział członkowie sekcji krakowskich oraz niestowarzyszeni.

KTO KIERUJE PRACĄ SEKCJI?

SEKCJA PIŁKI RĘCZNEJ: Janusz Baziuk (kierownik sekcji), Stanisław Miłoś, Eugeniusz Gędek i Kazimierz Łoziński. **SEKCJA SZACHOWA:** mgr Władysław Sadowski (kierownik), inż. inż. Leszek Król, Ryszard Cygan, Mirosław Prokopowicz, Stanisław Albrecht, Jerzy Kostro oraz Bolesław Mamon. **SEKCJA BRYDZA SPORTOWEGO:** mgr Stanisław Kowalczyk (kierownik), Mieczysław Wiecek, Urszula Stankowska, Bohdan Kolomyjski (jun.) i Bronisław Prugar.

WAWEL — HUTNIK W KOSZYKÓWCE

W kolejnym meczu o mistrzostwo ligi ośrodkowej koszykarze Hutnika grają będą w niedzielę w Krakowie z Wawelem.

3,7 mln zł od mieszkańców

Drugi basen, nowe boiska sportowe, parki i zieleńce

W bież. roku przewiduje się dalszy rozwój akcji czynów społecznych. Władze dzielnicowe wiele spodziewają się od mieszkańców Nowej Huty, zakładów pracy, młodzieży, która w ub. roku wykazała tyle inicjatyw. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN planuje budowę basenu kąpielowego na Zalewie, zagospodarowanie Skarpy Wiślanej, rozbudowę Parku Dziecięcego, szereg prac porządkowych w osiedlach miejskich i nowohuckich gromadach.

Na wiosnę rozpoczyna się prace przy budowie drugiego basenu kąpielowego przy Zalewie. Będzie on nieco większy od basenu, budowanego w roku ub.: 25 x 65 metrów. W nowym basenie przewiduje się naukę pływania dla mieszkańców Nowej Huty, a szczególnie młodzieży. Na wiosnę planuje się wytyczenie terenu oraz przeprowadzenie pomiarów geodezyjnych, następnie przystąpi się do robót ziemnych i wykopów. W realizacji tego projektu powinny pomóc przedsiębiorstwa Nowej Huty.

Szczególnie dużo uwagi poświęca się w bież. roku zagadnieniu zagospodarowania Skarpy Wiślanej. Przewiduje się tutaj wykonanie niwelacji terenu, budowę kilku boisk sportowych do kosza, siatki, kortu tenisowego, placu zabaw dla dzieci. Na Skarpie wykonane zostaną ścieżki, posadzone drzewa i krzewy. Park ten stanowić będzie doskonałe miejsce wypoczynku. Opracowano już dokumentację techniczną zagospodarowania Skarpy i budowy Młodzieżowego Parku Sportowego. W realizacji planu Prezydium DRN również liczy na pomoc zakładów pracy.

W bież. roku zakończona będzie budowa Parku Dziecięcego między os. Kolorowym a Spółdzielczym. W czerwcu przewiduje się otwarcie



Z Instruktażowego pokazów lekcji umuzykalniającej, który odbył się w przedszkolu nr 109, os. Urocz. W pokazie brało udział ponad 120 wychowawczyń i kierowniczek przedszkoli z Krakowa i Nowej Huty. Na zdjęciu: bajeczka o królewnie Śnieżce i krasnoludkach. Foto: J. BROŻEK

MISTRZ MIĘDZYNARODOWY Jacek Bednarski

Nielatwa dyscyplina

Przy pomocy szachów można kształcić wolę, opanowanie, zdolność przystosowania do zrychłych zmian sytuacji, „zimną krew”, samokrytycyzm i obiektywizm. Tylko ludzie, którzy oprócz zdolności do wyłożonej pracy umysłowej potrafią wyrobić sobie owe cechy — mogą stać się mistrzami w tej dyscyplinie.

Tak więc ze względu na to, że w szachach moment rywalizacji występuje w bardzo czystej formie, uwolnionej od przypadkowych wpływów (np. siłki bieżnia, niesprawiedliwy sędzia), czy wrodzonych (krótszy oddech, słabsze ręce) czynników, są one w pewnym sensie „najlepszym” sportem.

I chyba jednym z najtrudniejszych. Szachy posiadają ogromną literaturę teoretyczną, podobnie jak np. judo, ale jeszcze obszerniejszą — ze względu na ich intelektualny charakter. O ile posiadając talent można stać się bokserskim championem w czasie krótszym niż 2 lata, „wychowanie” mistrza szachowego trwa

średnio 7-8 lat. I jeszcze jedno. Tylko laicy sądzą, że szachy nie wymagają dobrego zdrowia i kondycji fizycznej. Jako ciekawostkę warto przytoczyć, że podczas 3-tygodniowego turnieju szachistów traci na wadze średnio tyle kilogramów, ile kolarz w Wyścigu Pokoju!

A na czym polega owa istotna różnica w stosunku do innych dyscyplin sportowych? W nich wszystkich niezbędnym pośrednikiem między wolą i psychiką zawodnika, a osiąganym rezultatem jest jego ciało, działające bezpośrednio lub kierujące przyrzędem. W szachach ów pośrednik jest sprowadzony do koniecznego minimum — informowania o rezultatach własnego myślenia. Stąd można grać w szachy np. za pośrednictwem radia z partnerem, oddalonym o setki kilometrów.

Dla interesujących się radiotelewizją

ZDK HiL organizuje nowy kurs radiotelewizyjny. Obejmie on zajęcia teoretyczne i praktyczne, które odbywać się będą trzy razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych.

Uczestnicy kursu należąc mogą do klubu radiotelewizyjnego.

Wpisy przyjmuje sekretariat ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2 (tel. 427-65) w godz. od 10 do 18, w terminie do 15 lutego br. (bs)

Z kroniki MO

Nieudana kradzież

W niedzielne południe tłoczno bywa na nowohuckim deptaku — pl. Centralnym. Spacer z rodziną należy przecież do świątecznego rytuału. Ale po pierwszej tłupek powoli się rozprasza. Ludzie spieszą na obiad, by potem wygodnie zasiąść przy telewizorach, odpoczywać po tygodniu pracy.

Jan Sternak — mieszkaniec Nowej Huty doskonale widać znał wzývcaje współmieszkańców dzielnicy, skoro za swój dzień pracy wybrał właśnie niedzielę. Koło godziny 13.30 zawedrował do kościoła w Czżynach. Puste wnętrza sprzyjało zamiarom. W boznej nawie obejrzał się, czy nie zabłąkał się tu ktoś spóźniony. Nie wyglądało to chyba zbyt podejrzanie, gdy zbliżył się do stołu obok szopki, gdzie między dwoma choinkami stał gipsowy aniołek — skarbonka. Trochę na jarmarczny gust wyrzeźbił sobie aniołka jego twórca. Ale najważniejszy jest efekt. Łaska wsłynie głową towarzyszyło zwykłe wrzucanie w otwór datkom. Aż dziw, że w jego wnętrzu znalazło się — jak się później okazało — tylko 141 zł. 20 kr. w wielu brzęczących monetach.

Nie trudno wziąć w rękę niewielką figurkę, potrząsnąć nią tak, aby z otworu skarbanki wysypał się bilon. Tak właśnie zrobił Jan Sternak. Cóż, kiedy brzęk wysypują-

Nasze aktywistki



MARIA KU-PCZYK dobrze znana jest kobietom w Walcowni Zimnej Blach. Kieruje jedną z brzygady kobiecą w wydziale, która powstała 8 marca 1964 roku. Zespół ten pracuje w sortowni blachy białej, a 4 stycznia br. otrzymał zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Niewątpliwą zaletą brzygadzi jest bardzo dobra atmosfera w pracy, koleżeńskość, uczynność wszystkich członkin brzygady. Sprzyja to nie tylko samej działalności zawodowej, ale również kontaktom poza zakładem pracy. Cała brzygada bierze udział w letnich wycieczkach za miasto, prawie w każdą środę można ją spotkać również na pozytywnych wieczorkach w Klubie „Ewa”. Niewątpliwym osiągnięciem było również włączenie się — i to bez żadnego namawiania — do konkurencji sportowych ubiegłorocznej Spartakiady HiL.

Maria Kupczyk wychowuje dwoje dzieci, kieruje brzygadą i dużo pracuje społecznie, a mimo to znajduje czas na wszystko. Jest członkiem Komisji Kobiecej przy Radzie Zakładowej hut, gdzie działa w zespole pracy i placu. I pomyśleć, że tyle kobiet niepracujących zawodowo narzeka na brak czasu... A przecież zapai, dobre chęci, pracowitość i odpowiednia organizacja zajęć — to bardzo proste drogi do osiągnięcia sukcesów, zarówno w zakładzie pracy, jak i w sporcie i w życiu rodzinnym... (dr)



Nieżył skok Marli Kupczyk w XI Spartakiadzie HiL.

Kulej i Walasek na ringu w Nowej Hucie

W niedzielę 31 stycznia rozpoczyna się mistrzostwo I ligi bokserskiej. Decyzją PZB zatwierdzoną przez GKFFIT ekstra-klasa pięściarska powiększona została z 8 do 10 zespołów. O palmę pierwszeństwa toczyć będą: mistrz Polski Hutnik, dwa zespoły warszawskie Legia i Gwardia, dwa gdańskie: Wybrzeże i Polonia, Gwardia Łódź, dwaj beniaminkowie Gwardia Wrocław i Zawisza Bydgoszcz oraz dwie drużyny, które znalazły się w I lidze w wyniku decyzji o powiększeniu: BBS Bielsko i Stal Stalowa Wola.

Terminarz spotkań pięściarzy Hutnika w I rundzie mistrzostw przedstawia się następująco:

31 stycznia Hutnik — Gwardia W-wa, 7 lutego Wybrzeże — Hutnik, 14 lutego Hutnik — Gwardia Wr., 28 lutego Hutnik — Zawisza, 14 marca BBS — Hutnik, 28 marca Hutnik — Legia, 2 maja Gwardia Ł — Hutnik, 23 maja Hutnik — Polonia, 6 czerwca Stal — Hutnik.

Na inaugurację zobaczymy więc w Nowej Hucie bardzo dobry zespół warszawskiej Gwardii. Stołeczny zespół sygnalizuje przyjazd z mistrzem olimpijskim i mistrzem Europy Jerzym Kulejem, ciałem bardzo popularnym Tadeuszem Walaskiem i rewelacyjnym pogromcą Jędrzejewskiego, Łaskiem na czele. Mistrzo-

wie Polski przeciwstawią Gwardii również swój najlepszy aktualnie skład. Do sezonu przygotowali się oni na zgrupowaniu w Wiśle. Natomiast trójka Karyś, Słowakiewicz i Dragan występowała w reprezentacji Polski na turnieju w Kownie. Od poniedziałku natomiast cały zespół trenuje w Nowej Hucie.

Nowy kurs pływania

Ognisko TKKF przy HiL zawiadamia, że następnym kursu pływania dla początkujących i zaawansowanych — w pływalni TS „Wisła” — rozpoczyna się 8 lutego br.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji sekretariat Ogniska TKKF w budynku „S” Centrum Administracyjnego HiL kl. C, III piętro, tel. 43-37 w godzinach od 12 do 16.

Siatkarki i siatkarze — na wyjazdach

W lidze okręgowej wznowione zostaną w sobotę i niedzielę mistrzostwa siatkarzek i siatkarzy. Oba zespoły Hutnika wyjeżdżają do Nowego Sącza — siatkarki na mecze z Nawojką i Sandecją, a siatkarze na spotkanie z Sandecją.

KD MO zawiadamia mieszkańców dzielnicy że: * stwierdzenia tożsamości na podaniach o wyjazd zagranicę dokonuje sekretariat KD MO (os. Zgody, bl. 10, I p. pok. 32) w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 12 do 16. * przepustki turystyczne w pas konwencyjny do CSRS wydaje od niedawna wydział Komenda Miejska MO w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 24, pok. nr 8. (BR)

GŁOS MŁODYCH

Z plenum Zarz. Wojewódzkiego i Miejskiego ZMS

Dobry przykład organizacji młodzieżowej HiL

Przed kilku dniami odbyło się w Krakowie połączone plenum Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego ZMS. Uwzględniło ono w szerokim stopniu również działalność naszej hutniczej organizacji młodzieżowej.

Głównym tematem plenum było zagadnienie integracji młodzieży ze środowisk — robotniczego, studenckiego i szkolnego. W referacie podkreślano — i to nas oczywiście bardzo cieszy — dobrą pracę ZMS w Hucie im. Lenina. Oto cytaty na temat naszej organizacji młodzieżowej: „Największe sukcesy organizacja ZMS w HiL zanotowała w pracy z młodymi inżynierami, jednocząc ich w Kole Młodych Inżynierów i stwarzając przez

to platformę współpracy i współdziałania. Umożliwia się młodym inżynierom pogłębianie wiadomości fachowych poprzez lektury i odczyty, organizuje się wycieczki specjalistyczne, organizuje wrzeszczące czas wolny po pracy”.

W dyskusji na plenum brali również udział przedstawiciele naszej organizacji. Przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS tow. Adam Peszko mówił o doświadczeniach organizacji młodzieżowej, o dobranej układającej się współpracy z ZMS-owcami z AGH WSM i UJ. Przewodniczący Koła Młodych Inżynierów i Techników inż. Zdzisław Płuta zapoznał zebranych z pracą koła, z jego doświadczeniami i planami na przyszłość.

Delegaci na III Zjazd wśród młodzieży huty

W ostatnich dniach stycznia odbywały się dalsze spotkania delegatów na III Zjazd ZMS z młodzieżą huty. W ZMO młodzi pracownicy spotkali się ze Stanisławem Błakiem, w ZK i TM z Józefem Zdradzišem, a w HPR — z Adamem Peszko.

Szczególnie licznie przybyła młodzież na spotkanie pionu TE i DT z członkiem Zarządu Głównego ZMS Józefem Zdradzišem, jakie odbyło się w Sali Teatralnej HiL. Na wszystkich spotkaniach młodzież żywo interesowała się wszelkimi sprawami związanymi ze Zjazdem, zwracając głównie uwagę na problemy dalszej pracy ideologicznej. Dużo pytań dotyczyło także spraw organizacyjnych oraz oceny pracy ZMS przez kierownictwo polityczne.



Miasto uśpłone. Odpoczywamy po pracy i możemy spać spokojnie. Nad naszym bezpieczeństwem, nad ładem i porządkiem czuwają funkcjonariusze MO.

Foto: J. BROŻEK

Urząd Pocztowy na Wzgórzach Krzesławickich już czynny

21 stycznia br. odbyło się otwarcie Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Kraków 37. Pracuje on na razie w pomieszczeniach zastępczych w godz. od 9 do 16. Załatwia wszystkie operacje usługowe listy polecane, paczki, telegramy, przekazy pieniężne, obroty PKO). Pierwszym klientem był mieszkaniec Wzgórz Krzesławickich ob. Zdzisław Ostrowski.

Uruchomienie Urzędu Pocztowego na Wzgórzach Krzesławickich nastąpiło dzięki staraniom naczelnika Urzędu Kraków 28 p. A. Lejki, komitetu osiedlowego Na Wzgórzach i życzliwemu ustosunkowaniu się gospodarza osiedla DZBM, który udostępnił potrzebny lokal — jak również dzięki poparciu Prezydium DRN. (bs)

Interesujące spotkanie w „Violince“

Bardzo udany był wieczór w kawiarni „Violinka“, zorganizowany w związku z 20 rocznicą wyzwolenia Krakowa, Salę wypełniono do ostatniego miejsca. Nic zresztą dziwnego, jeżeli spotkanie zapowiadało się tak frapująco. Po ciekawej informacji na temat walk o Kraków z roku 1945, wspomnieniami z pierwszych lat budowy Nowej Huty i kombinatu podzielili się b. działacze młodzieżowi: Ireneusz Szparniak, Jan Wosik i Jan Kopec. Wspominano trudne lata, gdy mimo tak ciężkich, prymitywnych warunków, młodzież cechowała ogromną wiarą w przyszłość Nowej Huty, wielki entuzjazm, samozaparcie. Młodzież w tamtych latach rozwiązywała sama szereg problemów, z jakimi nikt inny nie potrafił się uporać. Zbudowano np. w 4 miesiące błąk dla młodych małżeństw,

doprowadzono do szybkiej budowy stadionu sportowego Na Suchych Stawach. Równie dynamiczne były lata organizowania ZMS w hucie. Aktywność młodzieżowa oddziaływała wówczas na cały południowy okręg Polski, a w pewnym sensie wpływał również na kształtowanie się centralnych władz Związku.

Dyskutowano nad ewolucją pracy młodzieżowej, nad różnymi jej kierunkami — od form prowadzonych przez ZMP do bardziej już skoordynowanych, wszechstronnych spraw, jakimi zajmuje się obecnie ZMS.

Spotkanie zakończył bardzo interesujący występ w wykonaniu studentów WSM, będący kontynuacją cyklu wieczorów muzycznych. Kompozycje klasyków przepłatanymi ciekawymi uwagami o kompozytorach i kierunkach w muzyce.

W sumie — ogromnie miły i pożyteczny wieczór, jaki wśród młodzieży zawsze może liczyć na dużą frekwencję.

Stopę mamy nietypową



W jednym z numerów „Głosu” sprzed kilku miesięcy zamieściliśmy artykuł pt. „O stopie — ale nie życiowej”, zawierający szereg krytycznych uwag pod adresem Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, któremu podlegają kluczowe zakłady obuwia. Chodziło w nim o niedostateczną produkcję zdrowotnego obuwia przede wszystkim dla dzieci i młodzieży, której stopa szczególnie narażona jest na deformację. Nasz artykuł i petycja rodziców dzieci leczonych w nowohuckiej Poradni Wad Postawy przyniosły odźwięk. W ub. czwartek do nowohuckiej Poradni przyjechali dwaj przedstawiciele Działu Obuwia Zdrowotnego Laboratorium ZPS, mieszczącego się w Chelmku z 11 parami obuwia, którego wzory opracowało Laboratorium właśnie na zlecenie Zjednoczenia. Po żmudnych pomiarach okazało się, że nasze dzieci mają stopę długą, ale wąską, nie wszystkie więc wzory nadają się do użytkowania. Niemniej, kilka par obuwia, które dopasowano — zostawi się dzieciom do noszenia na trzy miesiące, podczas których raz na dwa tygodnie dokonywać się będzie kontroli. Ich wyniki posłużą następnie pracownikom Laboratorium do zmodernizowania wzorów, które — mamy nadzieję — wejdą wkrótce do produkcji.

BR
Na zdjęciu: dr A. Frankowski — kierownik nowohuckiej Poradni Wad Postawy oraz pracownicy Laboratorium — M. Stanek i E. Kasperk w trakcie dokonywania pomiarów małym pacjentom.

Foto: JÓZEF BROŻEK

Piórem PIÓREM

Czy naprawdę „szklane“?

Imponujący blok szwedzki nie długo był dumą i chlubą Nowej Huty. Szybko wyblakły kolorowe tynki, które zeszcypiły jeszcze bardziej nieregularne smugi zacieków. Co gorsze, pod naporem niewłaściwie zmontowanej ściany frontowej zaczęły pękać wielkie szyby wystawowe, które czymprędzej zastąpiono dyktą. Zabite deskami nowoczesne witryny sklepowe sprawiają bardzo niekorzystne i nieestetyczne wrażenie, co więcej, urągają pięknej nazwie osiedla „Szklane Domy”. Ten stan rzeczy trwa już zbyt

długo i nie zapowiada rychłego dokładnego remontu.



W lutym — Ogólnopolski Rajd Narciarski w Beskidach

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Bielsku-Białej organizują przy współudziale zakładowych kół PTTK pod protektoratem Zarządu Głównego Związku, Komisji Turystyki Narciarskiej Zarządu PTTK w Krakowie oraz Oddziału PTTK w Bielsku-Białej — V Ogólnopolski Jubileuszowy Rajd Narciarski Włókniarzy w Beskidach z metą w Szczyrk w dniach 26—28 II br. Celem rajdu jest propaganda i umasowienie turystyki narciarskiej oraz zapoznanie uczestników rajdu z terenami narciarskimi i pięknem Beskidów.

Trasy podzielone są ze względu na skalę trudności: na łatwe i trudne. Ze względu na czas trwania na: jedno-dniowe, dwudniowe i trzy-dniowe. Przebiegają przez najpiękniejsze szczyty i przełęcze Beskidów, np. Barania Góra, Kubalonkę, Mały Stożek, Malinowską Skalę, Lysą Górę, Jaworzę, Klimczok, przełęcz Salmpolską, Przegibek, Karkoszczonek.

Opłata wpisowa — od uczestnika wynosi: a) na trasach trzydniowych zł 80 (w tym 2 noclegi), b) na trasach dwudniowych zł 60 (w tym 1 nocleg), c) na trasach jedno-dniowych zł 40.

Uczestnikom rajdu zapewnią się pomoc GÖPR, noclegi na punktach etapowych, ciepły posiłek na mieście rajdu i pamiątkową plakietkę.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Biuro Oddziału PTTK Huty im. Lenina do 5 lutego 1965 roku.

M. ROMANOWSKI

ANEGDOTY

KRÓL I DUCHY

Podczas pobytu na Śląsku Fryderyk Wielki dowiedział się o pewnym pastarzu, który podobno umiał wywoływać duchy. Zaciekawiony król kazał go przyprowadzić do siebie.

- Słyszałem, że umiesz wywoływać duchy?
- Tak jest, miłośniwy panie, umiem.
- No i co?
- Nic. Nie przychodzą.

Z podróży do ZSRR W krainie jezior i lasów

dzie przybyło 50 nowych ulic. Przez centrum miasta przepływa Dźwina, dając miastu wiele uroku. Leniwie płynące po niej barki i rzeczne tramwaje, liczne kanały łączące się z rozlewiskami jezior oraz dużo zieleni powodują, że Ryga zaliczana jest do najpiękniejszych miast Kraju Rad. Na skraju miasta na przestrzeni 358 ha ciągnie się uspaniałoty park wypoczynku i sportu. Kwieciste alejki w przepojonym żywicią sosnowym lesie prowadzą do wielu — godnych pozazdrożczenia — ośrodków wypoczynkowych; stadionów i boisk sportowych oraz rozległe jeziora — wzorowa baza sportów wodnych. Zwiędzamy także ciekawie rozwiązany architektonicznie amfiteatr mogący



Wiśniaczki w strojach ludowych pozują nam do zdjęcia.



Pomnik wolności i zwycięstwa w centrum Rygi.

powieścić ponad 12 tys. widzów. Tutaj co roku organizuje się przeglądy dorobku amatorskich zespołów artystycznych.

Pomysłowo urządzone jest Muzeum Kultury Materialnej Łotwy, zlokalizowane w lesie na powierzchni 70 ha. Zgromadzone tam 40 zabytkowych budowli i ponad 2 tys. eksponatów. Z zainteresowaniem oglądamy stare karczmy, łaźnie, wiatraki, kościoły oraz wiejskie zabudowania, wyposażone w sprzęt gospodarstwa domowego. W jednej z izb wiejskiej chaty zastajemy wieśniaczki ubrane w stroje ludowe zajęte przedzieniem wełny na kołowrotkach oraz tkaniami wzorzystych mat.

Kilka dni spędzonych w Rydze przysparza nam wiele miłych wrażeń. Z żalem też żegnamy to miasto, szczególnie uroczą wyglądającą z samolotu, którym lecimy do następnego etapu naszej podróży — do Moskwy.

Foto i tekst: B. DZIEKAN

POGODA

JESLI nie ma „urodzaju” na mroz, nie sprowadzi go nawet najpotężniejszy wiatr. Przed kilkoma dniami, kiedy nad Ursalem pojał się bardzo rozległy i bardzo wysoki układ baryczny, wydawało się, że dostaniemy mocną „porcję” chłodu — zapowiadano mrozy nawet do -20 st. Tymczasem skończyło się na kilku stopniach, a od czwartku pogoda zrobiła się przedwiosenna. Na Podhalu, jak w ogóle w rejonach podgórskich temperatura podskoczyła do 8 st. A wynikło to stąd, że centrum wężu zamiast nad Skandynawię przesunęło się na południe i zamiast wiatru północno-wschodniego przyszedł wiatr południowo-wschodni. Taki wiatr przynosi z natury rzeczy powietrze ciepłe, a jeśli uwzględnimy, że powietrze to przy „przekakiwaniu” przez góry ogrzewa się dodatkowo, rozumie się stąd, dlaczego na południu Polski zrobiło się tak ciepło.

Czy podobna łagodna pogoda ma szansę utrzymania się? Wydaje się, że najbliższe dni upłyną pod znakiem ciepła. Temperatura w ciągu dnia będzie się wahała w granicach od 0 do 8 st., w nocy tylko słabe przymrozki. Zachmurzenie będzie zmienne, przeważnie jednak duże, z możliwością opadów, i to prawdopodobnie w postaci deszczu.

PROMYK

Z KSR w PBM Nowa Huta

6.185 izb oddadzą budowniczości w tym roku

W PBM Nowa Huta zorganizowano XXIX Konferencję Samorządu Robotniczego, na której omówiono wyniki działalności przedsiębiorstwa za rok ubiegły oraz zadania na rok 1965.

Podsumowanie wyników roku ub. ma zasadnicze znaczenie dla oceny stopnia przygotowania przedsiębiorstwa do wykonania nowych zadań i określenia jego możliwości w tym zakresie. Plan izbowy został wykonany w 102,8 proc., czyli oddano ponad plan 138 izb mieszkalnych.

Tematem KSR było m. in. omówienie działalności organów Samorządu Robotniczego za rok 1964. W pracy dominowały sprawy produkcyjne i ekonomiczne. Dużo uwagi poświęcono rozwojowi ruchu spółdzielczości, akcji zobowiązań produkcyjnych, zagadnieniu postępu technicznego i racjonalizacji, bezpieczeństwa i higieny pracy, gospodarce materiałowej w przedsiębiorstwie. W ub. roku poraz pierwszy na szeroką skalę zorganizowane zostało szkolenie członków Samorządu Robotniczego. Obejmowało ono tematykę ekonomiczną, ustawodaw-

stwo pracy i sprawy organizacyjne. Pracę Rady Robotniczej wysoko ocenił Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Budowlanych, który przyznał Radzie I miejsce we współzawodnictwie między radami robotniczymi z przedsiębiorstw budowlanych naszego województwa.

W bież. roku samorząd powinien zwrócić jeszcze większą uwagę na podniesienie wydajności pracy, poprawy jakości oraz polepszenie gospodarności w przedsiębiorstwie, w związku z dalszym wzrostem zadań rzeczowych i finansowych. Działalność organów Samorządu Robotniczego winna iść w kierunku dalszej specjalizacji robót poprzez powołanie kierownictwa „Robotów Stanów Zerowych”, rozwijanie zaplecza w celu pełnego i terminowego zabezpieczenia dostaw prefabrykatów na budowy, rozszerzenia budownictwa wielokopłytowego oraz likwidacji tradycyjnych metod pracy przy budowie obiektów socjalnych i usługowych. Szczegółnej pomocy należy udzielić Zarządowi Tynków Mechanicznych oraz Zarządowi Robót Wykończeniowych, które najwięcej odczuwają skutki zwiększenia zadań rzeczowych.

Organa Samorządu Robotniczego powinny także zwrócić szczególną uwagę na pełniejszą, niż dotychczas koncentrację robót, dalsze polepszenie gospodarki materiałowej, stałe i systematyczne podnoszenie jakości wykonawstwa, stosowanie najekonomiczniejszej technologii wykonawstwa.

Podstawowymi kierunkami działania na rok 1965 PBM Nowa Huta jest doprowadzenie organizacji przedsiębiorstwa oraz robót do stanu zabezpieczającego pomyślne wykonanie wzrastających za-

dań w 1965 r., wprowadzenie kompleksowej mechanizacji robót budowlano-montażowych oraz zwiększenie mocy produkcyjnej Zarządu Produkcji Pomocniczej do 46 tys. m sześć. prefabrykatów w skali rocznej.

Plan zadań rzeczowych PBM na rok bież. wynosi 6.185 izb mieszkalnych do oddania oraz 6.200 izb w stanie surowym. W porównaniu do roku 1964 w pierwszym wypadku nastąpił wzrost o 24,5 proc., w drugim — 5,8 proc., a wzrost kubatury o 30,7 proc. Aby zrealizować te zadania należy podjąć szereg przedsięwzięć organizacyjno-techniczno-ekonomicznych. M. in. w celu dalszego doskonalenia organizacji przedsiębiorstwa w kierunku rozwijania specjalizacji branżowej planuje się zorganizowanie w br. Zarządu Stanów Zerowych, który rozpoczął działalność od lipca 1965 r. Istotne jest m. in. zwiększenie stopnia zmechanizowania robót wykończeniowych. Dużo uwagi w bież. roku poświęci się akcji szkolenia zawodowego i bhp.

Na zakończenie konferencji podjęto uchwałę, stwierdzającą m. in., że dobre wykonanie zadań na rok 1964 pozwoli na terminowe oddawanie obiektów w roku bież. i pełniejsze wykorzystanie siły roboczej w I kwartale br. KSR przyjęła program działania organów Samorządu Robotniczego na rok 1965.

Na konferencji Samorządu Robotniczego PBM obecny był dyrektor KZB — Włodzisław Koroński, który podziękował budowniczym Nowej Huty za ich owocną pracę. (bs)



W ognisku Dziecięcym ZDK HiL odbyły się eliminacje finałowe międzyszkolnego konkursu pn. „Moje ulubione wiersze”. W rozgrywkach półfinałowych, jakie zorganizowano w grudniu ub. roku wzięło udział około 288 dzieci, do finału przystąpiło 94 uczniów. Byli to dzieci z 14 szkół Nowej Huty i 2 — z Krakowa. Szczególnie licznie reprezentowane były szkoły Nr 91 i 92.

Komisja konkursowa, z udziałem aktorki Teatru Ludowego Ireny Jun i przedstawicielki Krakowskiego Domu Kultury — Krystyny Prade stwierdziła, iż poziom recytacji był bardzo wysoki. Przyniesiono 31 nagród i 63 wyróżnień. Do najlepszych należeli: Olga Sitarska z klasy 11 z Krakowa oraz z Nowej Huty — Bożena Kowalczyk z 8 klasy 12 Liceum Ogólnokształcącego, Maria Waligórska — z kl. 5 szkoły Nr 87, Zofia Głowska kl. 6 szkoły Nr 91, Młotnika Marona kl. 3 szkoła nr 92 i Tadeusz Sylwestrowicz z kl. 3 szkoły Nr 83. Wszyscy biorący udział w eliminacjach finałowych otrzymali nagrody książkowe, następnie zorganizowano koncert laureatów, w którym wzięło udział 10 dzieci.

Na zdjęciu: Maria Waligórska recytuje wiersze J. Tuwima. Fot. J. Brożek

Dla najmłodszych

Nowa Huta — to miasto dzieci i młodzieży. Na ogólną liczbę około 122 tys. mieszkańców, ponad 40 tys. stanowią najmłodsi obywatele. Nasze władze dzielnicowe interesują się żywo wychowaniem młodzieży, stworzeniem im jak najlepszych warunków zabawy, nauki, czy wypoczynku. Szczególną troską otacza dzieci Wydział Oświaty Prezydium DRN. Jednym z istotnych zadań Wydziału jest budowa ośrodków jordanowskich, otwartych placów zabaw, parków

dziecięcych, boisk sportowych, czy świetlic młodzieżowych.

Rok 1963 przyniósł dwa nowe zamknięte place zabaw w os. Stalowym (wybudowany przez Hutę im. Lenina) oraz os. Zielonym. Dla dzieci zbudowano również 10 otwartych placów zabaw, 7 boisk do siatkówki. W tym też roku zorganizowano dwie pierwsze świetlice podwórkowe w os. Górski i Zielonym. Szczególnie dużo obiektów dla dzieci powstało w ub. roku. Należy do nich ogród jordanowski w os. Na Stoku, wykonany przez Hutę im. Lenina, Park Dziecięcy obok os. Kolorowego, ogródek jordanowski w os. Stocznym, 10 otwartych placów zabaw, 10 boisk do siatkówki i 8 świetlic podwórkowych.

Tak więc, podczas gdy w 1963 r. wydatkowane na budowę obiektów dla dzieci 1.650 tys. zł (w tym dotacje państwowe wynosiły 725 tys. zł), to w roku 1964 wartość czynów społecznych wyniosła 3.116 tys. zł. W ub. roku na wyróżnienie zasługują przede wszystkim udział przedsiębiorstw w akcji czynów społecznych oraz młodzieży.

Plan na rok 1965 przewiduje wykonanie prac na ponad 2.660 tys. zł. Projekt przewiduje konserwację urządzeń 46 placów zabaw, 24 boiska do siatkówki, uzupełnienie sprzętu w 22 ogródkach jordanowskich. Ponadto zbudowane zostaną 4 zamknięte place zabaw w os. Teatralnym, Bieńczycie Nowe, Centrum A i Wadowie. W tym ostatnim osiedlu rozbuduje się plac zabaw na duży Park Dziecięcy. — Ogródek w os. Centrum A zorganizowany zostanie dzięki pomocy ZK HiL, przy współudziale mieszkańców osiedla. W bież. roku dzieci otrzymają też 15 otwartych placów zabaw w osiedlach miejskich, 10 boisk sportowych. Nastąpi rozbudowa Parku Dziecięcego między os. Kolorowym a Spółdzielczym, powstanie Młodzieżowy Park Sportowy na Skarpie. — Zwiększy się również liczba świetlic młodzieżowych. (bs)

Wspomnienia z tamtych lat

21 stycznia w świetlicy KD MO odbyło się środowiskowe spotkanie pracowników Sądu, DRN, Prokuratury i Milicji z okazji XX rocznicy wyzwolenia Krakowa i 15-lecia Nowej Huty. Wzięli w nim udział sekretarz KD PZPR — Z. Strzeboński, wiceprzewodniczący Prez. DRN — Z. Meliszek, szef Prokuratury — L. Szule, komendant KD MO — mjr J. Drożdż oraz b. partyzant, członek ZBoWiD — Z. Witkowicz i żołnierzy Armii WP — mjr Karończyk. Z. Witkowicz ciekawie mówił o swoich walkach partyzanckich w latach 1942—45, relacjonując dokładnie kilka szczególnie niebezpiecznych akcji. Formowanie I Armii, jej marsz wyzwoleny i udział w wyzwoleniu Warszawy — o tym opowiedział mjr Karończyk.

Następnie Z. Meliszek zapoznał zebranych z budową i rozwojem Nowej Huty, mówiąc szczegółowo o perspektywach naszej dzielnicy. (BR)

Warto zaprosić kontrolerów ruchu MPK na przystanek pod bramę wejściową do Kombinatu, od której droga wiedzie w stronę ZK. To naprawdę długie czekanie na ziemię i wietrze. A trzeba dodać, iż zaloga Koksochemii musi przeciwdojechać także do bramy ze względu na odległość swojego zakładu od trasy tramwajowej. Bez wewnętrznej komunikacji autobusowej byłoby naprawdę trudno. Czy więc i MPK nie pójdzie na rękę naszym koksownikom? (ik)

Najkrócej

W BR. 60 TYS. M KW. TYNKÓW

W 1964 roku wykonano około 47 tys. metrów kw. tynków (elewacje zalegie), oraz blisko 13 tys. m kw. tynków bieżących.

PLANY NZG NA ROK 1965

Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne planują w 1965 r. poza przebudową i remontem kilku zakładów gastronomicznych, uruchomienie wytwórni garmażeryjnej w os. Młodości, dostarczenie odpowiednich urządzeń zakładom garmażeryjnym na Wzgórzach Krzesławickich oraz zaistalowanie reklam świetlnych w 5 zakładach gastronomicznych Nowej Huty. (bs)

CO W TYGODNIU

KINA
SWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 do 31 bm. „Hrabia Monte Christo” — panorama prod. franc. doz. od lat 12, od 1 do 5 lutego „Anatomia morderstwa” prod. USA, od lat 16.
SWIT Mała Sala godz. 15, 17.15 i 19.30 (Dni Filmu Polskiego), 30 bm. „Szlaka góra” doz. od lat 16, 31 bm. „Wilczy билет” doz. od lat 16, 1 luty „Nóż w wodzie” — doz. od lat 16, 3 luty „Rachunek sumienia” doz. od lat 12, 3 luty „Celuloza” doz. od lat 14, 4 luty „Pod gwiazdą trygiską” doz. od lat 14, 5 luty „Rzeczwiśność” doz. od lat 16.
SWIATOWID godz. 15.45, 18 i 20.15 do 30 bm. do 2 lutego „Beata” prod. pol. doz. od lat 16, od 3 do 7 lutego „Hasło odwagi” prod. ang. doz. od lat 12.
SWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17.15 i 19.30 do 30 bm. do 2 lutego „Dziwna dziewczyna” prod. jugosł. doz. od lat 16, od 3 do 6 lutego „Wyspa tajemnicza” — prod. ang. doz. od lat 12.
SFINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 do 28 bm. do 31 bm. „Dziewczyna z hotelu” prod. USA, doz. od lat 16, od 1 do 3 lutego „Siedem nianiek” prod. radz. doz. od lat 14, od 4 do 7 lutego „Siedmiu wspaniałych” prod. USA, doz. od lat 12.
KOLOROWE 29 do 31 bm. „Pamiętnik pań” prod. franc. doz. od lat 12, od 2 do 3 lutego „Parasol św. Piotra” prod. weř. doz. od lat 12, od 5 do 7 bm. „Krzyk strachu” prod. ang., doz. od lat 16.
BALLADYNA 30 do 31 bm. „Cichy współnik” prod. ang., doz. od lat 16, od 2 do 4 lutego „Pamiętnik pań” prod. franc., doz. od lat 12.
TEATR LUDOWY
30 bm. godz. 19.15 (premiera) „Puste pole” wg T. Hołuj, 31 bm. godz. 19.15 „Puste pole” (premiera prasowa), 1 lutego teatr nieczynny, 2 lutego godz. 19.15 „Puste pole” od 3 do 7 lutego teatr nieczynny (gościnne występy w Katowicach).
ZDK HiL ZAPRASZA
1. II. godz. 18 — otwarcie wystawy Mariana Kruczka — z cyklu: „Plastyki Nowej Huty”, 2. II. godz. 18.30 — w ramach

Wieczorowego Studium Estetyki — wykład prof. W. Hodysa pt. „Michał Anioł — tytan malarstwa i rzeźby”, 3. II. godz. 18.30 — Klub Dobrej Książki organizuje spotkanie autorskie z J. Sztudyngiem, 5. II. godz. 19 — Klub Miłośników Teatru organizuje recital poetki Danuty Michałowskiej.

OGNISKO MŁODYCH ZMS os. Młodości

1. II. godz. 19 — kronikę kulturalną prowadzi A. Matuszyk, 2. II. godz. 19 — wieczór poezji współczesnej, 5. II. godz. 18 — spotkanie. Klubu Miłośników Filmu.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK os. Na Skarpie

3. II. godz. 17 — w ramach Klubu Czarnej Stopy — odczyt mgr J. Kamońskiego pt. „Zanim Cortez zdobył Meksyk”, 4. II. godz. 18 — „O Flieku i Przyrodzce” — baśń sceniczna w wykonaniu Teatryku „Krasnal”.

DRABNE OGŁOSZENIE

3 stycznia br. na odcinku drogi Wielkie Pieczę — Stacja Kolejowa „Pólcno” w kombinacie, zgubiono ślubną obrączkę. Znalazca przesyłony jest o zwrot do Redakcji.

relaks”. 22.00: Lekcja języka rosyjskiego.

PROGRAM TELEWIZJI od 30. I do 5. II br.

SOBOTA

Godz. 9.30: „Szpieg w czerni” — film angielski. 10.45: Pogrzeb W. Churchilla. 11.55: Program dla szkół — dla klas VII „Układ kręta”. 12.30: Program dnia. 16.25: Program dla nauczycieli z cyklu: „Wychowanie przez sztukę”. 16.40: „Lekcja języka rosyjskiego”. 17.00: Dziennik TV. 17.05: Program tygodnia. 17.20: „Ptaki jaskrawe” — film z serii „Dziwy przyrody”. 17.35: „Každy dzień przygodą”. 18.05: „Marzenia pantoflarza” — film z serii „Disneyland”. 18.35: „Ziemia serdecznie znajoma”. 19.30: Dziennik TV. 20.05: „Dobranoc”. 20.15: „Filmowy program estradowy”. 20.35: „Syria stara i nowa” — film pr. czołowiek. 21.00: Finał Festiwalu Piosenki w San-Remo. 22.00: Dziennik TV. 22.20: Wieczorny relaks. 22.25: „Szpieg w czerni” — film.

NIEDZIELA

Godz. 8.55: Program dnia. 9.00: „Skarby Galerii Tretakowskiej”. 9.30: „Sadko” — baśń filmowa prod. radz. 11.00: Sprawozdanie sportowe. 13.20: Poranek muzyczny

PROGRAM TELEWIZJI

WTOREK

Godz. 15.30: „Kiedy lekcje są odrobione” — gry i zabawy. 16.40: „Tu Polskie Radio — Kraków”. 17.00: Dziennik TV. 17.05: Z cyklu: 1000 lat w ciągu roku”. 17.45: „Kółko i krzyżyk”. 18.15: „Oszusta” — film z serii: „Barbara i Jan”. 18.45: „Bryza”. 19.10: „Usmiech na pięciolini” — program rozrywkowy. 19.30: Dziennik TV. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Piękno Polski Południowej. 20.15: „Ludzie i bestie” — część I — film fab.

ŚRODA

Godz. 9.05: „Ludzie i bestie” — część II — film fab. prod. radz. dziecko-niemieckiej. 10.55: Program dla szkół — klasy licealne 17.05: „Na tropie” i „Dziadek i fajka” — filmy dla dzieci. 17.25: 5 x dlaczego? — mały quiz fizyczny dla młodych widzów. 17.55: Wszecznica TV. 18.20: „Pojedynek” — film z serii „Przygody hrabiego Monte Christo”. 18.45: Tygodnik Wiejski. 19.10: „Koncert fortepianowy” — film muzyczny. 19.30: Dziennik TV. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Maskarada. 20.15: Teatr TV: „Węzeł rodzinny” — komedia Janusza Wasylkowskiego. 21.00: „Swiatowid”. 21.30: Recital Haliny Łukomskiej z cyklu: Wybitni artyści”. 21.35: Dziennik TV. 21.55: „Wieczorny

PROGRAM TELEWIZJI

PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.00: „Ludzie i bestie” — część I — film fab. prod. radz. dziecko-niemieckiej (NRD) doz. od lat 16. 17.00: Dziennik TV. 17.05: „Gacek — to ja” — film TV dla dzieci. 17.35: „Kino Krótkich Filmów”. 17.55: „Czwórka i jedynka”. 18.25: „Zespół Mantovani” — 18.55: „Eureka”. 19.25: „Noone spacer” — film. 19.35: Dziennik TV. 19.55: „Dobranoc”. 20.05: Program filmowy. 20.20: Teatr TV: „Fantazy” — dramat Juliusza Słowackiego. 21.30: Dziennik TV. 21.50: „Wieczorny relaks”. 22.00: Lekcja języka angielskiego.

PIĄTEK

Godz. 11.55: Program dla szkół — dla klas I „Mieszkańcy w Polsce. 16.40: Lekcja języka angielskiego. 17.00: Dziennik TV. 17.05: „Miś z okienka”. 17.20: „Zrobimy to sami”. 17.35: „Klakson”. 18.10: „Trzej muskietierowie” — cz. II — film z serii: „Gwiazdy filmu niemieckiego”. 18.35: „Dwa oblicza Warszawy”. 19.00: „W górach Uralu” — film. 19.15: „Folklor Bośni” — pieśni i tańce ludowe z Zagrzebia. 19.45: Dziennik TV. 20.05: „Dobranoc”. 20.15: „Młode i jego problemy”. 20.30: „Ludzie i bestie” cz. II. 22.15: Dziennik

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

Potrzebne odnowienie Trudny dojazd

Lubimy kupować w „Delikatessach”, gdyż są one na ogół lepiej zaopatrzone, niż mniejsze sklepy, a także dlatego, iż liczą wiele różnych stoisk branżowych. Nieszczęście jest pewne „ale”. Czas już najwyższy pomyśleć o odnowieniu nowohuckiej placówki delikatessowej, wobec wzrostu ilości kuracyjnych (wiadomo, Nowa Huta stale się powiększa).

Piękną rozwiniętą się „Delikatessy” w innych dzielnicach naszego miasta. Ostatnio rozbudowuje się ich sklep przy pl. Wolności przez powiększenie o sąsiednie lokale oraz następną jego prawdziwe unowocześnienie. A w naszych „Delikatessach” dawno już jakoś pocimniało, zbrzydło i stało się mniej nowoczesne. Może wraz z wianą nastąpi zmiana na lepsze?

Bardzo proszą pracownicy HiL o zwiększenie częstotliwości kursowania 15 i 14 w godzinach zmian. Zwłaszcza żałują o przepięknym w 14. Może więc dać więcej wozów na tej linii?

Warto zaprosić kontrolerów ruchu MPK na przystanek pod bramę wejściową do Kombinatu, od której droga wiedzie w stronę ZK. To naprawdę długie czekanie na ziemię i wietrze. A trzeba dodać, iż zaloga Koksochemii musi przeciwdojechać także do bramy ze względu na odległość swojego zakładu od trasy tramwajowej. Bez wewnętrznej komunikacji autobusowej byłoby naprawdę trudno. Czy więc i MPK nie pójdzie na rękę naszym koksownikom? (ik)

W OBIEKTYWIE



Najtrudniejsza, ale także ciekawa czynność: spawanie elektryczne. Młodzież przygląda się pracy instruktora.

O DWIEDZILIŚMY Dom Kultury Dzieci i Młodzieży w Nowej Hucie na os. Szkolnym — placówkę bardzo pożyteczną, o której bardzo mały zwykle słyszałem. Zaskoczyło nas bogactwo stosowanych tutaj form pracy. I tak: majsterkowanie, radiotechnika, elektrotechnika, dla dziewcząt — nauka szycia, kroju i modelowania. Dalej — dzielnictwo, pracownia fotoamatorska i filmowa, balet, rytmika, orkiestra dęta i rozrywkowa, zespół akordeonistów i gitar oraz wiele innych.

W pracowni mechanicznej pod okiem instruktora ERAZMA MAZURKIEWICZA młodzież wykonuje wiele przedmiotów (m. in. dla szkół podstawowych), korzystając z takich urządzeń jak frezarki, tokarki, obrabiarki, wiertarki, aparaty spawalnicze itp. Słowem, mała fabryka — świetnie wyposażona w sprzęt.

Wykonuje się tu kowadła zegarmistrzowskie, imadła, młotki, cyrkle, szczytce uniwersalne, kontowniki i wiele innych przedmiotów, według upodobań uczestników — w większości uczniów szkół zawodowych. Warto też dodać, że opiekę nad Domem Kultury sprawuje Pion Gł. Mechanika HiL.

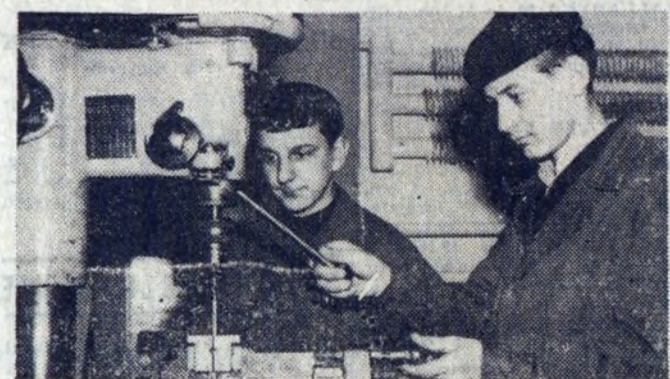
Tekst i foto JÓZEF BROŻEK



Młodzież w pracowni mechanicznej. Na warsztacie wykonywane kowadła — imadła.



Precyzyjna praca na tokarni. Na razie — amatorska, ale może z chłopca wyrośnie świetny fachowiec...



A oto obsługa wiertarki.



Kierownik pracowni E. Mazurkiewicz kontroluje jakość wykonanych przez uczniów przedmiotów. Ocena: tym razem bez zastrzeżeń.



Kącik filatelistyczny

Laureaci nagród Nobla

Dzisiaj w naszym kąciku dwa znaczki szwedzkie wydane z okazji jubileuszu przyznania nagród Nobla.

Rysunek pierwszego znaczka przedstawia laureatów Nagrody Nobla z roku 1902 Theodora Mommsa i Ronda Rossa. Pierwszy z nich to niemiecki historyk starożytności nagrodzony za pracę z zakresu historii starożytnego Rzymu, drugi — to lekarz angielski. W swych pracach nad badaniem pasożytów dowiódł, że malarie przenoszą komary.

Znaczek drugi przedstawia Williama Ramsaya, chemika angielskiego, odkrywcę gazów szlachetnych: helu, neonu, kryptonu i kseonu. Na tym samym znaczku jest również Iwan Pawłow — fizjolog rosyjski nagrodzony w 1904 r. za prace nad współczesną fizjologią trawienia. (kp)



HUMOR rys. B. Dziekan



Sposób na usprawnienie wydawania posiłków w kasynie. — Widzę, że byłeś na nartach. — Nie, tylko na imieninach w Walczaku.

ROZMAITOSCI FILMOWE

W POLSKICH WYTWÓRNIACH

Pozazdrościliśmy włoskim realizatorom filmowym sukcesu i kręcimy my z kolej — „Rozwód po polsku”. Będzie to jedna z trzech nowel filmu J. Hoffmana i E. Skórzewskiego p. „Dowód osobisty”. W rolach głównych wspomnianej noweli zobaczymy Ewę Wiśniewską i Ludwika Paka, a ponieważ będzie to komedia, zaangażowano do niej również ulubieńców publiczności — Bogumiła Kobiela i Wacława Kowalskiego.

Ukończono już kilka fabularnych filmów polskich, które wejdą na polskie ekrany w lutym. Są to: „Rekopis znaleziony w Saragossie” Wojciecha Hasy, „Późne popołudnie” A. Scibor — Ryłskiego, „Barwy walki” Jerzego Passendorfera. Zrealizowaliśmy także dwa filmy dla TV: „Wystrzał” Jerzego Antczaka według noweli A. Puszkina oraz (na ukończeniu) „Kapitan Sowa na tropie” w reżyserii Stanisława Barejli. W roli kapitana wystąpi popularny aktor Wiesław Gołas.

CIEKAWOSTKI Z ZAGRANICZNYCH

We Francji ukończono realizację filmu „Przez lodny lętny poranek”, w którym zadebiutowała córka wielkiego Chaplina — Geraldine. Debiut ten uważany jest za sensację. Partnerem Geraldine Chaplin jest Jean — Paul Belmondo.

Coś z biblii: w Izraelu kręci się film „Adam i Ewa”. Rola pierwszej kobiety kreuje młoda i popularna gwiazda francuska Sophie Hardy, rolę Adama powierzono aktorowi izraelskiemu. Jak widać, filmowcom brak współczesnych tematów...

Sergiej Gierasimow ma zamiar nakręcić swój nowy film „Owocowy sad i wiosna” w autentycznych plenerach Nowego Jorku.

ZAKUPILIŚMY

Ostatnio zakupiliśmy kilka ciekawych produkcji filmowych, z których chcemy dzisiaj zwrócić uwagę zwłaszcza na trzy filmy.

„Męski piłnik” — współprodukcja Jugosławii i NRF, film nagrodzony w Puli za najlepszą reżyserię (Wolfgang Staudte). Treścią filmu są odwiedziny turystów z NRF jugosłowiańskiej wsi, w której hitlerowcy wymordowali wszyscy

tkich mężczyzn. Między turystami, a kobietami ze wsi dochodzi do ostrego konfliktu. Wstrząsający, aktualny film. „Aniol zglądny” — głośny film Luisa Bunuela, laureat nagrody FIPRESCI na festiwalu w Cannes. Trudno podać jego treść. Grono eleganckich pań i panów — ulegając tajemniczemu lekowi — boi się wyjść z pokoju, w którym odbyło się przyjęcie. Odcieci od społeczeństwa, ulegają najprymitywniejszym instynktom.

„Kronika jednego dnia” — to jeden z najciekawszych filmów radzieckich. Ukazuje on rozmaite postawy w okresie kultu jednostki. Reżyseria: W. Żelakowicz.

SYGNALIZUJEMY...

...że już w lutym zobaczymy na ekranie kina „Światowid” nowy film polski Jana Rutkiewicza „ Kochani są między nami”, w którym m. in. usłyszymy naszych ulubionych piosenkarzy: Lidzię Korsaków — Bohdanę Lazukę.



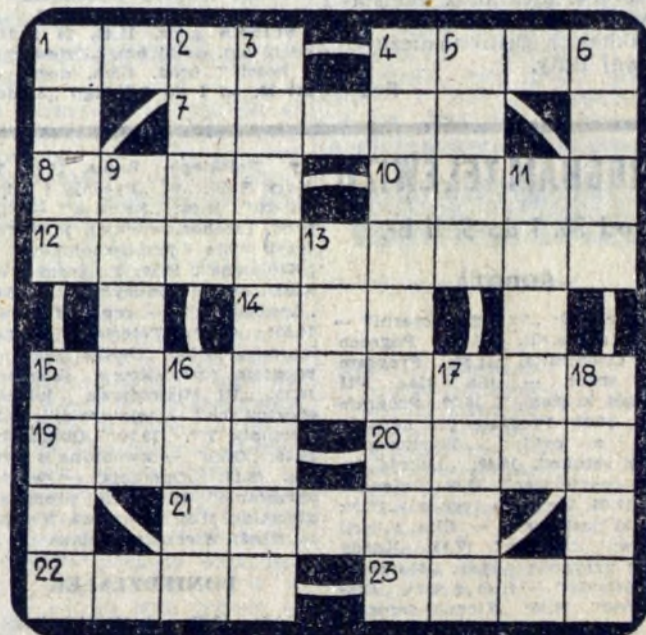
Scena z nowego filmu polskiego „Zakochani są między nami”.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka (23-95). Sekretariat odpowiadający redakcji: centrala (81-12, wewn. 47-49). Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-63.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 W-32

● Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. odwołanie się do społeczeństwa o poparcie jakiejś akcji, 4. suche słodkie ciasto z rodzynkami i suszonymi owocami, 7. ten, który wprowadza okręty do portu, 8. urodziny zajęce, 10. duża izba, 12. rodzaj bakterii, 14. znany miociarz polski, 15. część Ameryki Południowej, 19. może być imięnowy, 20. jednostka monetarna Kambodży, 21. najbardziej czynna grupa ludzi w jakiejś organizacji, 22. zaokrąglony wierzchołek góry, 23. legenda nawiązująca do konkretnego miejsca.

PIONOWO: 1. wyspa koronawa mająca kształt pierścienia z zataleją w środku, 2. opowieść ludowa o czynach bohaterów, 3. mała szklanecka, 4. obliczenie wydatków związanych z jakimś przedsięwzięciem, 5. składnik gazu ziemnego, 6. jest umiejscowiony w języku i podniebieniu, 9. surowiec na czekoladę, 11. przedciecie dwu powierzchni, 13. zaprzęg wlekonny, 15. koncertuje wśród pól i lasów, 16. drabina sznurkowa do ćwiczeń gimnastycznych, 17. rzeka wypływająca z jeziora Ladoga, 18. ptak nadmorski.

ROZWIĄZANIE ZADAN z NR 3

KRZYŻÓWKA
POZIOMO: 1. afony, 6. taksa, 10. Gabin, 11. mulat, 12. Itaka, 13. Irena, 14. suw, 15. Kit, 16. Madryt, 19. ono, 21. emu, 22. Ola, 25. jaspis, 28. Lar, 29. k'j, 31. Agata, 33. Opole, 35. Neron, 36. donos, 37. trak, 38. balast.

PIONOWO: 1. Agis, 2. fatum, 3. obawa, 4. NIK, 5. Ina, 6. tur, 7. Aleko, 8. Kanin, 9. stator, 11. miętus, 17. Rejta, 18. Yma, 20. wolant, 23. lager, 4. arara, 26. ikona, 27. slios, 30. jest, 32. tok, 33. oda, 34. Pol.

ARYTMOGRAF
 Na marmurowej wyryl płycie czas wieczne prawa dla ludzkości! Nie piękniejszego ponad życie, w życiu — nic ponad czas miłości.
 (LOPE DE VEGA)

WYRAZY POMOCNICZE: 1. u-pływ, 2. major, nice, 2. świeczka, puls, nord, 3. Giżycko, ped, jaz, sen, 4. dzwon, płuca, ryż, Miś.

Uzupełnianka

W miejsce kresek wpisać odpowiednio litery tak, aby powstały wyrazy, odpowiadające poniższemu znaczeniu. Litery dopisane czytane kolejno dadzą rozwiązanie.

1. — — — — — E K — —
 2. K — — — — —
 3. — — — — — N — —
 4. P O — — — — —
 5. — — — — — T — —
 6. O — — — — — T — —
 7. K — — — — — C — —
 8. — — — — — A W A — —
 9. K — — — — — A — —
 10. O P — — — — — M — —

Kalambur

Gdy do samochodu hrabiego dodacie, Od razu czyjś podpis na pamiętkę macie

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIA ZADAŃ OTRZYMUJĄ

1. Tadeusz Billński, Nowa Huta, Os. Młodości 2/41; 2. Zdzisław Duszyński, Nowa Huta, Pienczyce — 12 bl. 17/49; 3. Zbigniew Łętoski, Nowa Huta, Os. Słoneczne 8/15; 4. Jan Maderak, Nowa Huta, Os. Szkolne 1/9; 5. Jan Mieczkowska, Nowa Huta, Os. Na Skarpie 22/19; 6. Halina Nałduchowska, Nowa Huta, Os. Górali 10/27; 7. Stanisław Głowa, Nowa Huta, Os. Zielone 23/45; 8. Izabela Szurlej, Kraków, ul. Francesco Nullo 29/5.

KSIĄŻKI

John Reed „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem” — Autor we wstępie pisze: „Książka niniejsza jest odcinkiem skondensowanej historii opowiadanej tak jak ją widziałem. Jedynym moim zamiarem jest godanie dokładnego sprawozdania z wypadków Rewolucji Październikowej. Kiedy to bolsze-

wicy na czele robotników i żołnierzy zdobyli władzę w Rosji i oddali ją w ręce rad”. „Z całego serca polecam tę książkę robotnikom wszystkich krajów” — słowa Lenina z przedmowy do amerykańskiego wydania tej książki. Terminem „wspaniała książka” określa dzieło N. Krupska w przedmowie do wydania rosyjskiego. Nasz komentarz jest tutaj zbyteczny. Książka i Wiedza — cena 10 zł.